

№. 111

Cena numeru  
**30 gr.**

Cena na prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,25 gr.  
Cena do dom. 12 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5,25 gr.  
Cena kiesz. egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 38.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Niedziela dnia 24 kwietnia 1927 r.

**CASINO**

Dzisiaj i dni następnych.

Dzieje miłości i  
zemsty kobiety

## FEDORA

**LEE PARRY**

Wstrząsający ten dramat, pełen tragicznego napięcia, został osnuty na tle głośnej powieści pisarza francuskiego WIKTORA SARDOU.

Film, odsłaniający najciemniejszą kartę czarnej Rosji, miłości arystokracji moskiewskiej i spiski rewolucjonistów. — W tytułowej roli pięknej księżniczki rosyjskiej, która pokochała mordercę narzeczonego, pełna czarującego wdzięku

Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna  
wraz z oryginalnym chórem rosyjskim

**Zielona Papuga.**

Od godz. 1.30 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 zł.



Dzisiaj i dni następnych.

## „Rekiny Powojenne”

10 aktów najżywoźniejszych  
prawd współczesnego życia  
w wykonaniu.

Sowieckiej kinoartystki Wiery Woroniny wraz z R. Döringiem bohaterem scen wiedeńskich

Nad program „Ja chcę się ożenić” Upadek na głowę w 2 akt. oraz Walka z żonami Najwyższy czas w 2 aktach

Dzisiaj od 2-5 wszystkie miejsca balkonowe 1 zł. parterowe 1.50.

**LUNA**

Dzisiaj i dni następnych

Najbardziej frapujący film.

## Kochanka Gwardzisty (Grzeszki carskich oficerów)

Najwybitniejsza sztuka filmowa pełna napięcia i finezji z życia oficerów z Petersburga i Tomska.

W roli głównej jako gwiazda carskiego baletu uroczą, pełną werwy **Constance Talmadge**

Rosyjska muzyka w wyk. orkiestry symfonicznej pod kier. p. Bajgelmana.

**MEBLE**

Na raty

w wielkim wyborze poleca magazyn mebli

**WŁADYSŁAWA REMISZEWSKIEGO**

Piotrkowska 116 i p. front. telef. 21-61.

Stołowe od	1050	do	5500
Saloniki	700	:	4500
Sypialki	1800	:	5000
Kuchnie	260	:	550
Gabinety	900	:	3500

Wieszadła białe z lustr. od 115 do 300.

Dywany warszawskiej fabryki „Dywan” sp. akc.

Łóżka metalowe Jaw. Akc. Konrad Januszkiewicz i s-ka

Meble biurowe amer., meble gięte Thonet, meble klubowe, materace patentowane.

Dobry wybór pojedynczych mebli: kredensów, stołów, krzesel wyszkiełanych, foteli, bibliotek, biur, gauderów, szaf, bieliźniarek, otoman, leżanek, łóżek drewnianych, żurawek, szafek nocnych, szafek, szuflaków, materacy miękkich, łóżek polowych, wózków dziecięcych, leżaków. Narzutki pluszowe, kapy, serwasy jedwabne i gobelinowe.

10 kwietnia niedziela magazyn otwarty.

## Sensacyjna tajemnica archiwum dyplomatycznego.

Bezezelną odpowiedź Litwy na wezwanie mocarstw.

Paryż, 23-4 (tel. wł.)

Ostatnio dopiero udało się wydożyć sensacyjne szczegóły o skrzętnie ukrywanej w tajnych archiwach dyplomatycznych odpowiedzi rządu litewskiego na wezwanie mocarstw do uregulowania stosunku Litwy do Polski.

Odpowiedź Kowna otrzymały wielkie mocarstwa przed kilku dniami i z uwagi na osobiwy i kompromitujący ton tej noty postanowiły jej nie ogłaszać.

Otóż dowiadujemy się, że odpowiedź litewska na wstępie obszernie uzasadnia „prawa” Litwy Kowieńskiej do Wilna, opierając je na traktacie z Rosją Sowiecką z 1920 roku.

O uchwale zaś Rady Ambasadorów z 1923 roku, sankcjonującej obecną granicę polsko-litewską i o dalszych postanowieniach w tej sprawie — odpowiedź kowieńska wca

le nie wspomina.

W stosunku do Polski arogancka nota litewska zajmuje stanowisko wręcz wyzywające, grozi konfiskatą drzewa polskiego w razie jego spławu Niemnem i represjami w stosunku do obywateli polskich, pochodzących z Wileńszczyzny, w razie gdyby się znaleźli na terytorjum litewskim.

Omawiając naruszanie normalnych stosunków z Polską rząd kowieński oświadcza, że dopiero po uznaniu de jure Polski przez Litwę mogłoby którekolwiek z mocarstw objąć opiekę nad obywatelami polskimi na Litwie.

W tutejszych kołach dyplomatycznych nota kowieńska spotyka się powszechnie z humorystycznym traktowaniem.

Tu i ówdzie natomiast tłumaczą notę arogancką, jako skutek niemieckich propozycji pożyczkowych dla Litwy.



# PAST-a nie ma prawa żądać od abonentów wyższych opłat.

## Tak orzekł sąd pokoju 6-go okręgu m. Warszawy. Odwrót min. Miedzińskiego

Warszawa 23 kwietnia (tel. wł.)  
Sąd Pokoju 6-go okręgu m. st. Warszawy zgodnie z zapowiedzią ogłosił dziś o godz. 12-ej w poł. wyroki w sprawach, wytoczonych przeciwko Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonicznej o uznanie, że w II kwartale r. b. obowiązywać winna taka sama opłata za telefony, co i w kwartale I rb.

Spraw takich wytoczono trzy. Jedną wytoczył w imieniu własnym adw. Drzewiecki, dwie zaś wytoczył adw. Bloch: jedną w imieniu własnym, drugą w imieniu redakcji „Robotnika”.

Wydane zaocznie przez Sąd Pokoju wyroki, uwzględniają wszystkie trzy powództwa i uznają, że w II kwartale rb. taryfa telefoniczna powinna pozostać bez zmiany. Sąd wyszedł z założenia, że rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów o podwyższeniu i zmianie taryfy telefonicznej nie jest obowiązujące, jako należycie nie ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Jakkolwiek Polska Spółka Telefoniczna ogłosiła nową taryfę w pismach, to jednak oczywiście ogłoszenie takie nie może mieć jakiegokolwiek mocy prawnej i nadal obowiązuje rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 24 lipca 1926 r. (Dziennik Ustaw nr. 88 z 1926 roku), ustanawiające opłaty telefoniczne, które mają moc obowiązującą do dnia dzisiejszego.

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna zamierza w terminie ustawowym (tj. w ciągu dwóch tygodni od dnia dzisiejszego) założyć opozycje przeciwko zapadłym wyrokom zaocznym z żądaniem ponownego rozpoznania wszystkich spraw.

Od „Pasty“ zasądzono na rzecz pokrzywdzonych abonentów koszty sądowe.

Niechże decyzja sądu pokoju 6 okręgu m. Warszawy będzie wskazówką dla wszystkich abonentów łódzkiej sieci telefonicznej, jak należy się przeciwstawić bezwstydnym paskarskim zakusom osławionej PAST-y.

Niech każdy posiadacz telefonu bez najmniejszej obawy zwraca rachunki, na których opłata za abonament telefoniczny została bezprawnie podwyższona, gdyż pra-

wo jest poza nim. Tylko jednolita i uzgodniona akcja ochroni nas może przed tym bezprzykładnym wyzyskiem.

WARSZAWA, 23-4 (PAT)  
MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFOW KOMUNIKUJE:

MINISTER POCZT I TELEGRAFOW PODPISAL DZISIAJ DNIA 23 KWIETNIA B. R., NASTĘPUJĄCE PISMO DO ZARZĄDU POLSKIEJ AKCYJ-

NEJ SPÓŁKI TELEFONICZNEJ:

„W ŚLAD ZA PISMEM Z DNIA 16 KWIETNIA B. R., 1-180 6-VIII OZNAWIAM, ŻE ZATWIERDZONA PRZEZEMNIE DNIA 1 KWIETNIA BR. NOWA TARYFĘ OPLAT TELEFONICZNYCH ZEZWALAM WPROWADZIĆ W ŻYCIENIE WCZEŚNIEJ, NIŻ Z DNIEM 1 LIPCA B. R.”.

(-) BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI  
Minister Poczt i Telegrafów.

## Wyrok w sprawie zamachu na Mussolini'ego

### Zaniboni i gen. Capello skazani na 30 lat ciężkiego więzienia

Rzym, 23-4 (tel. wł.)  
Wczoraj o godz. 10,30 wieczorem sąd faszystowski po 13-dniowej rozprawie wydał wyrok skazujący posła socjalistycznego Zaniboniego, generała Capello i zbiegłego Ursełę każdego na 30 lat więzienia i trzy lata nadzoru policyjnego po odsiedzeniu kary o-

raz na utratę praw obywatelskich.

Oskarżony Tuzzi skazany został na 12 lat więzienia, Mikolasco na 10 lat, Caligari na 10 lat, Rice na 7 lat więzienia. Ponadto wszyscy po trzy lata nadzoru policyjnego i utratę praw obywatelskich.

Dwóch oskarżonych uwolniono.

**Smakosze i znawcy  
zaopatrują się zawsze w WINA  
z najbogaciej zaopatrzonych piwnic**

**A. P. CZKWIANIANCA**

Piotrkowska 69, tel. 38-64.

**Stale na składzie wina najlepszych roczników**

**Zwiedzanie piwnic nie obowiązuje do kupna.**

Polecam jednocześnie znakomite **wódki Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta.**

**Cenniki ściśle kalkulowane.**

Hurt i Detal.

Hurt i Detal.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

Dziś. Dziś.

**Ten, któremu się żadna nie oprze  
(Na rozdwoju)**

W rolach głównych największe sławy ekranu  
**Lon Chaney i Ricardo Cortez**

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 5 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 30 gr. III m. 20 gr.

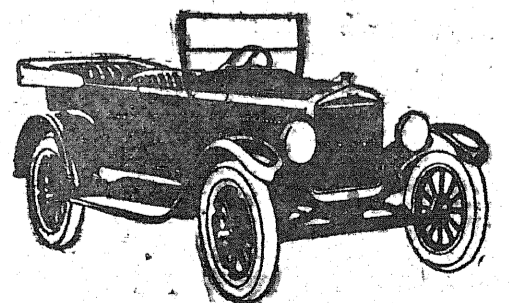
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr.

## Import Samochodów

„B. Rosner i S-ka”

BIURO:

Łódź, Przejazd L. 2, tel. 55-26.



Polecam Samochody osobowe, ciężarowe i podwozia marki „Ford”. Samochody luksusowe „Lincoln”. Traktory rolniczo-przemysłowe „Fordson”. Sąd bogato zaopatrzony w oryginalne części zamienne — akcesoria i gumy. Posiadamy przedstawicielstwo firmy Wilderbaum, fabrykującej znanej obrabiarki latki do wulkanizowania kłasek. Ceny hurtowe.

## Warszawa i Kraj.

(Zakończony z Warszawy)

Warszawa 23-4

### O pożyczce

Wczoraj rano odbyło się w Banku Polskim posiedzenie dyrekcyjne z udziałem wiceprezesa Miynarskiego, na którym omawiano sprawę wyjazdu delegacji dla przeprowadzenia ostatecznych rokowań pożyczkowych.

Natychmiast po tej konferencji wiceprezes Miynarski udał się do Min. Skarbu, gdzie odbyła się konferencja jego z min. Czechowiczem i dyrektorem dep. obrotu pieniężnego p. Barańskim.

Jak się dowiadujemy dokładny termin wyjazdu delegacji nie jest jeszcze ustalony i zależny jest od powrotu do Paryża ze Stanów Zjednoczonych jedynego z finansistów amerykańskich.

### O poprawę bytu

Wczoraj odbył się w Krakowie olbrzymi wiec pracowników poczty przy udziale delegatów z Bielska Tarnowa i Zakopanego. Postanowiono podtrzymać żądanie wypłacenia pracownikom poczty jedynym miesięcznym poborów jako zaliczki bezzwrotnej. Zarazem postanowiono wysłać wyrazy hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

### Oczyścić pamięć wielkiego pisarza

Na walnym zgromadzeniu Związku literatów polskich we Lwowie przyjęto uchwałę, domagającą się wszczęcia akcji, celem wyświecenia zagadkowej, a głośnej w swoim czasie sprawy śp. Stanisława Brzozowskiego.

Jak wiadomo Stanisław Brzozowski, znakomity powieściopisarz, krytyk i filozof, stanął w swoim czasie pod strasznym zarzutem współpracy w ochronie rosyjskiej.

Uchwała lwowskich literatów wywołała żywy odzew w Warszawie.

### Wybuch gazu

Wczoraj o godz. 8 wiecz. na stacji Wilno, nastąpił najniespodziewaniej wybuch, który słycał było w całym mieście. Wśród pasażerów powstała zrozumiała panika. Po przybyciu władz ustalono, że wybuch nastąpił w jednym z wagonów w czasie t. zw. gazowania wagonu najprawdopodobniej od zapalki.

Tylko dzięki dobrze urządzonej izolacji wagonu wypadków z ludźmi nie było. Cały wagon od buchu jest dość poważnie uszkodzony.

### Nieoczekiwana wizyta

W dniu wczorajszym, o godz. 17 min. 30, spadł na terytorjum majątku Busko, powiatu Jarocińskiego, prywatny samolot niemiecki, własność firmy Udec.

W samolocie znajdowali się dwaj piloci cywilni, którzy posiadali jedynie legitymacje prywatne. Na miejsce zjechała komisja, złożona z przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Aparat został przytrzymany.

### TYSIĄCE OFIAR WYLEWU MISSISIPPI GŁÓD I EPIDEMJA.

Nowy Jork 23-4 (tel. wł.)

Z terenu zalanego nad rzeką Missisipi nadchodzi nowe potworne wiadomości. Mianowicie zginęło 200 osób a około 175,000 znajduje się bez dachu. Dalejzych 150,000 jest zagrożonych, tak, że w najbliższym czasie ich mienie zostanie zupełnie zniszczone. Tamy zostały zerwane z taką siłą, że kilkanaście miejscowości zostało w jednym momencie zalane. Położenie Missouri i Arcansas jest beznadziejne. Wskutek braku środków żywności wybuchła epidemia. Wszędzie widać tłumy uciekinierów. Rząd odbył posiedzenie, poczem prezydent Coolidge wydał odezwę, zrywającą do niesienia pomocy ofiarom katastrofy.

## Walny zjazd Harcerstwa Polskiego

Zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Mościcki

Warszawa, 23-4 (pat)

W dniu dzisiejszym o godz. 11,30 rano po uroczystym nabożeństwie w Katedrze św. Jana rozpoczął się w auli politechniki 7-odmowy walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Zjazd otworzył przemówieniem prezes związku inż. Józef Karśnicki.

Po wyborze prezydium przystąpiono do obrad, w trakcie których przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu adjutantów przybocznych.

Dostojnego gościa powitali przy wejściu do gmachu politechniki prof. Antoni Poniko

wski, prezydium zjazdu oraz ustawione oddziały harcerskie.

Wśród obecnych na zjeździe byli m. in: były Prezydent Stanisław Wojciechowski, Wiceminister Spraw Wojskowych, gen. Konarzewski, gen. Józef Haller, dyrektor państwowego urzędu wychowania fizycznego pplk. Ulrych, prezes sądu okr. Kamieńskiego i wielu innych.

Pan Prezydent opuścił posiedzenie ze gnany owacyjnie przez obecnych.

W godzinach wieczornych odbył się raut w salonych reductowych, wydany przez prezydium miasta.

## Nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami.

Warszawa 23-4 (tel. wł.)

Na wczorajszym Radzie Ministrów, jak się dowiadujemy, omawiana była m. in. sprawa wydania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Nadzwyczajnej Komisji do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa. Komisja składać się będzie z 5-ciu członków i utworzona będzie bezpośrednio przy osobie prezesa Rady ministrów. W skład komisji wejść wyżsi urzędnicy sądowi a mianowicie przedstawiciele Sądu Najwyższego i Prokuratury. Personalny skład komisji zaproponowany będzie przez Radę Ministrów p. Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów nie zakończono jeszcze ostatecznie omówienia tego dekretu, który jednak po przejściu przez Radę ministrów ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

Sprawa utworzenia Nadzwyczajnej Komisji

jest niezwykle doniosłą i ważną i była tematem dłuższych poprzednio rozmów pomiędzy premierem, wicepremierem i zainteresowanymi resortami.

Co do kompetencji Nadzwyczajnej Komisji, która będzie organem pracy w zakresie walk z nadużyciami prezesa Rady Ministrów, dowiadujemy się, że śledztwo wstępne a akta śledcze tej komisji muszą być uznane przez sądy jako akta sądowe.

Jest to znaczne ułatwienie śledztwa, którego nie miała poprzednio nadzwyczajna komisja Anusza, przez co śledztwo przeciągało się po kilka lat. Ponadto działalność komisji rozciągać się będzie na teren całego państwa bez różnicy istniejących ustaw. Przewodniczącym komisji będzie prawdopodobnie przedstawiciel Najw. Izby Kontr. Państwa. Komisja będzie miała prawo powoływania i kooptowania urzędników poszczególnych ministerstw.

## Krwawe walki w Chinach

Przed ostatecznym zlikwidowaniem komunizmu. Porozumienie Czang-Kaj-Szeka z Czang-Tso-Linem

ROKOWANIA O ZWROT KONCESJI DOPROWADZIŁY DO POROZUMIENIA

Londyn, 23-4 (ate)

Pierwsze starcia pomiędzy armją północną a południową nastąpiły w okolicach Wuchu. Starcia te były bardzo krwawe, po nieważ po obu stronach nie brano wcale jeńców. Rządowi w Hankau nie udało się dotychczas zorganizować poważniejszej armji, którą można byłoby przeciwstawić armji Czang-Kaj-Szeka. Dopóki nie nastąpi porozumienie pomiędzy Tsang-Tso-Linem a rządem nankińskim, wysłanie większych sił przeciwko Hankau przedstawia zbyt poważne niebezpieczeństwo aby na to mógł się zdecydować Czang-Kaj-Szek. W Szanghaju przypuszczają, że upadek rządu w Hankau nastąpi w najbliższej przyszłości.

Londyn, 23-4 (ate)

„Westminster Gazette” donosi, że rokowania przedstawicieli rządu angielskiego z przedstawicielami Tsang-Tso-Lina w sprawie zwrotu koncesji w Tientsinie doprowadziły do pomyślnego załatwienia sprawy. Warunki opracowane przez mieszaną komisję zostały przesłane zainteresowanym rządowi do ostatecznej decyzji. Władze chińskie zobowiązały się zatwierdzić wszystkie dotychczasowe akty prawne na korzyść cudzoziemców, które istniały przed zawarciem układu. Korespondent dziennika podkreśla, że w czasie rokowań przedstawiciele Tsang-Tso-Lina wykazywali wielką uступliwość i pojedynawczość.

## Zamach na bank w Monte Carlo!

Sfałszowano i puszczone w obieg żetonów gry na 1 mili, frank.

Paryż 23-4 (ate)

Władze bezpieczeństwa Austrii, Francji i dektetywy Monte Carlo wpadli na trop bandy fałszerzy żetonów gry kasyna w Monte Carlo. Poraz pierwszy na ślad zorganizowanej bandy natrafiono dzięki aresztowaniu w Ventimiglia na granicy włosko-francuskiej obywatelki austriackiej z pochodzenia wiedeńskiej, przy której znaleziono wielką ilość żetonów kasyna w Monte Carlo na sumę 50,000 fran-

ków. Dochodzenie ustaliło że fałszywe żetony były wykonane na Węgrzech. Budapeszteński jubiler Fryderyk Gerer zeznał, że otrzymał zamówienie na wielką ilość żetonów, za co pobrał wynagrodzenie wynoszące 100,000 franków. Gerer wskazał trzech innych jubilerów budapeszteńskich Rozenbaum, Radowa i jednego z handlarzy starożytnościami, którzy razem puścili w obrot żetonów na sumę około miliona franków.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od niedzieli, dnia 17 kwietnia 1927 r.

Dla dorosłych Pat i Patachon w komedji Bokserzy

Dla młodości W zaczarowanej krainie

Baśń fantastyczna w 2 serjach 10 cz. 1829

W poczekalni radio-koncerty bezpłatnie,



# Kainowe zbrodnie.

## Refleksje nad mogiłą śp. prezydenta Cynarskiego.

Łódź 23 kwietnia.

Dziesięć dni minęło od chwili, kiedy społeczeństwo nasze zostało nagle wstrząśnięte wieścią o skrytobójczym zamachu, którego ofiarą padł Prezydent miasta Łodzi, ś. p. Marjan Cynarski.

Dziesięć dni minęło, a fakt ten boiemy tkwi jeszcze żywo w umysłach wszystkich i jest ciągle przedmiotem rozpraw. Można już jednak z rozwagą nad nim się zastanowić, a raczej zastanowić się nad nastrojami, panującymi w społeczeństwie, w łonie którego taki ohydny czyn mógł znaleźć miejsce.

Przeprowadzając przegląd minionych lat ostatnich, przyznać musimy słuszność słowom wypowiedzianym przez Dyr. Idzikowskiego, nad niezamkniętą jeszcze mogiłą ś. p. Prezydenta:

W społeczeństwie naszym nienawidzi się ludzi czynu, rzuca się im pod nogi kamienie by utrudnić pracę. Bezkrytyczna, zazdrościwa, zapłodniona, chorobliwa wiara w siebie iż samemu potrafi się wszystko lepiej zrobić od tych, którzy do rządzenia, są powołani, sprawia, że największe zdolności najczystsze charaktery nie mogą zakończyć rozpoczętego dzieła, mającego przyjąć kształt korzyści Ojczyźnie i Państwu.

Obejrzyjmy się wstecz a zobaczymy, iż przyczyną tego stanu rzeczy jest odwrócenie się od zasad idei chrześcijańskiej. Zab za zab, oko za oko to hasło dzisiejszej ideologii. Poniżenie człowieka, ściąganie go z wyzniku dołowi, — to spaczony pojęcie demokracji. Jeżeli w społeczeństwie nie nastąpi opamiętanie i zamiast podniecenia instynktów nie będziemy uważali za swój jedyny obowiązek zwalczania ich, wychowując i oświecając tych, których podnieść trzeba z niewoli nędzy i upadku moralnego, to i ta krwawa ofiara na nie się nie przyda. Triumfować będzie szatan i szyderczym śmiechem drwić będzie z tych, co jak ś. p. Prezydent wysoko dzierżyli sztandar społeczny, wierząc, że tylko praworządność pozwoli mu się utrzymać ponad tłumem wrogów, iżby stał się on ostoją i otuchą dla tych, którzy, jak ś. p. Marjan Cynarski wziąwszy na siebie odpowiedzialne stanowisko, bronił tego stanowiska od zakusów poniżenia, radząc się jedynie w swych czynach sumienia, by nie zbroczyć z właściwej drogi.

... i zamiast podniecenia instynktów... tutaj tkwi klucz sprawy, stale bowiem jesteśmy świadkami systematycznej i ciągłej „roboty” działaczy lewicowych w szerokich sferach ludności, roboty skierowanej przeciwko istniejącemu ustrojowi opartemu na zasadach praworządności. Robota ta uderza wybitnie w etykę i moralność publiczną przez osłabienie i nadwężenie zasad moralnych poszczególnych jednostek. Tą drogą chce się doprowadzić do przewrotu. Jeżeli do tego dołączymy różne ambicje osobiste zawiedzione albo będące in statu nascendi, lub pragnące utrzymać się za wszelką cenę na widowni zrozumiemy dokładnie znaczenie słów: w społeczeństwie naszym nienawidzi się ludzi czynu... rzuca się im kamienie pod nogi z powodu zazdrości zapłodnionej chorobliwą wiarą iż samemu potrafi się wszystko lepiej zrobić... szczególnie pod kątem widzenia interesów klasowych i partyjnych, które prym wiodą nad interesami państwa i narodu.

Tego rodzaju „robotę” prowadzą nie tylko jednostki słowem mówionem, ale co

jest o wiele gorsze prowadzi ją pewien odłam prasy, który tem samem staje się intelektualnym promotorem obecnego wzburzonego stanu umysłów, tem samem staje się intelektualnym promotorem różnych zbrodni nie tylko przeciwko praworządności ale i zbrodni takich, jak ta, która miasto nasze świeżą okryła żałobą.

W tej dziedzinie „moral insanity” podburzająco działa prasa t. zw. sanacji moralnej i jej pokrewna, lecz niestety i prasa biegunczwo przeciwna również nierzadko wykazuje grube mankamenty. Przeglądając pravicową prasę warszawską z dn. nast. po zamordowaniu ś. p. Prezydenta Cynarskiego znalazłem następujące zdania: ...zebrane przez waszego delegata ściśle informacje i poszlaki wskazują, że miało ono (tło zbrodni) charakter polityczny (w oryg. podkreślone)... „że ś. p. Prezydent Cynarski nie był w dobrych stosunkach z miejscowymi związkami zawodowymi”.

Otóż tak pisać nie wolno, w powyższych zdaniach tkwi pewne imputowane, nie oparte na prawdziwych danych odnośnie ś. p. Prezydenta, ani na żadnych sprawiedliwych podstawach. Śledztwa, bowiem, jeszcze nie rozpoczęto, gdyż wówczas jeszcze... nie ujęto zbrodniarzy. Tego rodzaju postępowanie nie musimy określić jako swojego rodzaju

demagogię z prawej strony, która jest tem bardziej niedopuszczalną, że pochodzi właśnie... z prawej strony, która to strona winna nie zapominać o tem, iż wszelki objaw niesprawiedliwości musi wywołać reakcję o burzenia — to objaw czysto ludzki.

Zadaniem naszym jest nie jątrzyć a łagodzić. Regulatorem w tej ciężkiej, odpowiedzialnej i żmudnej pracy winno być sumienie ożywione chrześcijańską sprawiedliwością i miłością bratnią — oto dlaczego, wspomniany na wstępie mówca pod adresem wszystkich wołał nad mogiłą ś. p. Prezydenta Cynarskiego:

Z otwartej mogiły nie woła do nas głos zemsty, ale słyszymy wyraźnie nakaz stano wczy opamiętania się w walce z ludźmi, którzy mają do spełnienia czyn, wyrastający ponad miarę czynu zwykłego obywatela.

„Kiedyż w Polsce skończą się te zbrodnie kainowe?” pytał również nad grobem ś. p. Prezydenta Prezes Rady Miejskiej Dr. Fichna a więc nie kto inny, tylko przedstawiciel lewicy — Sapienti sat!

Kiedyż się skończą...?

Wtedy kiedy łagodzić a nie jątrzyć się będzie.

A przedewszystkiem z majestatu śmierci, poległego na posterunku społecznym nie czynimy „manifestu” politycznego.

inż. K. Folkierski.

Eljen Albrecht király!

## Europie przybywa nowy monarcha.

### Rewelacje o przygotowaniach do koronacji króla Albrechta węgierskiego.

W „Vossische Zeitung” ogłasza budapeszteński korespondent dziennika ciekawe szczegóły o pogłoskach, związanych z tendencjami monarchisty czerni Węgier. Według tych pogłosek rzekomo zacierpniętych ze źródeł poinformowanych o zamiarach premiera Bethlena — toczyły się podczas pobytu Bethlena w Rzymie również rozmowy o obsadzeniu węgierskiego tronu królewskiego. Bethlen zawarł podobno umowę, zabezpieczającą pomoc Mussoliniego dla arcyksięcia Albrechta. Sprawy temu węgierskiego służyły podobno również długie konferencje Bethlena w Watykanie. Umowy zyskały podobno również aprobatę rządu angielskiego, tak że w bliskim czasie można się liczyć z koronacją króla węgierskiego. Rzymska podróż hr. Bethlena usunęła istniejące przeszkody w pokojowym załatwieniu tego zagadnienia.

Za jedyne, poważnego kandydata do tronu węgierskiego uchodzi oddawna arcyksiążę Albrecht. Umiał on zyskać popularność na Węgrzech, jest bogaty, posiada stosunki międzynarodowe, ma dyplomatycznie utalentowaną matkę i jest kawalerem. Pomoc Rzymu zapewnił sobie arcyksiążę Albrecht już dawno. Jesienią ub. roku, kiedy hr. Bethlen przygotowywał się do powołania „elekcyjnego parlamentu” przeprowadził Albrecht swe ostatnie i decydujące rozmowy w Rzymie. Tego czasu sięgają również dyplomatyczne przygotowania do rzymskiej podróży Bethlena. Za Albrechtem staną i Palazzo i Watykan — lub może naodwrot: Watykan zyska dla Albrechta Palazzo Chigi Papięzcy podobno zależy bardzo na tem, by apostolska korona węgierska znalazła się w ręku pewnego katolika.

Według „Vossische Zeitung” nie ma dziś takiej przeszkody o którą mogłaby się rozbić elekcja arcyksięcia Albrechta. Najmniejszą, przeszkodą będzie przynależność do domu Habsburgów. Albrecht spełnił raczej rolę Belzebuba, wyganiającego czarta. Albrecht będzie tak samo zainteresowany w zwalczaniu habsburskiego legitymizmu jak np. Mussolini lub Benes, z chwilą koronacji

Albrechta przestaną Węgry być ostoją legitymizmu a zamienia się w twierdzę przeciwko legitymizmowi austriackim i niemieckim magnatów Czechosłowacji, bowiem Albrechtowi we własnym interesie będzie zależało na odsunięciu legitymistycznej gałęzi Habsburgów od własnego tronu. Sam prawdopodobnie nie wyciągnie ręki po austriacką koronę cesarską, mogłoby mu to bowiem podciąć poparcie zagranicy i pomocy wewnętrznej, na których się opiera. Należy przypuszczać, że Węgry królewskie nie będą usiłowały zyskiwać sojuszu z jakimkolwiek innym państwem naddunajskim.

Pretensje Albrechta do tronu popierała zresztą i fałszywa polityka „dworu” w Lequito. Zytta chce dla swego syna Ottona uratować wszystkie kraje dziedziczne i chwycie się dlatego wciąż między wpływami węgierskimi, austriackimi i czeskiemi. Legitymiści węgierscy — z wyjątkiem zupełnie skrajnych jak Apponyi lub Andrassy — chcą w Ottonie widzieć tylko króla węgierskiego i podobno wycofali się z całej „królewskiej afery” kiedy w Lequito zauważyli nie tylko austriackich i czeskich, lecz nawet polskich współwyznawców.

Ważną rolę w rozwiązaniu węgierskiej sprawy tronowej spełni przedewszystkiem namiestnik węgierski Horthy. W kołach węgierskich uchodzi on za zdecydowanego zwolennika Albrechta i jego zamiarów. Pomoc Horthyego podobno zwyciężonego rządami — jego popularność może Albrechtowi usunąć wszelkie wewnętrzne przeszkody do stopni tronu węgierskiego. Przeszkód nie ma podobno za miarę stawiać i rodzina arcyksięcia. Jest to stara rodzina Habsburgów, żyjących jednak w niebardzo zażyłych stosunkach z rządzącą gałęzią. Rodzina arcyksięcia ma po objęciu tronu przez Albrechta otrzymać prawa następstwa tronu.

Jeżeli więc rewelacje i przewidywania korespondenta „Vossische Zeitung” polegają na prawdziwie, to niezadługo Węgry rozbrzmiewać będą o krzykiem:

„Eljen Albrecht király!”



# Misje katolickie w Chinach.

## Bohaterstwo i poświęcenie misjonarzy i siostr misyjnych przypomina czyny męczenników

Jednymi z tych, co najbardziej cierpią z powodu wypadków w Chinach i są na największe wystawieni niebezpieczeństwu, to misjonarze katoliccy, którzy na terenie chińskim pełnią swą pełną poświęcenia służbę.

Niedawno dwóch Jezuitów, misjonarzy francuskich, zginęło śmiercią męczeńską na swoim zaszczytnym posterunku, nie chcąc go opuścić. Nie mniej jednak, a może nawet i więcej od misyj męskich narażone są na niebezpieczeństwo misje żeńskie, których najliczniejszymi przedstawicielami w państwie Niebieskiem są misje S.S. Franciszkanek. Zakon ten w chwili obecnej liczy na terenie chińskim 500 przedstawicieli, tworzących 41 domów misyjnych.

Najwięcej narażone na niebezpieczeństwo są domy misyjne w liczbie 8 w okolicach Yang-Tse-Kiang, oraz szpitale misyjne w Szanghaju i Hankou. Wiadomo bowiem, że w miejscowościach tych wrą bezustannie najgorętsze boje.

Niewiele jednakże lepszym jest również położenie S.S. Franciszkanek w południowych prowincjach, które, choć nie są bezpośrednim teatrem wojny, jednakże objęte są pożogą propagandy rewolucyjnej i komunistycznej. Tłumy rewolucyjne manifestują wciąż swe wrogie uczucia dla misyj i zakonnic nie mogą opuszczać domów misyjnych, bojąc się, że będą narażone na czynną zniewagę tłumy. Mimo tak ciężkich warunków praca ich w szkołach i szpitalach przez nie ufundowanych trwa nadal.

W roku ubiegłym podczas oblężenia Sian-Fu 7 siostr Franciszkanek z misji N. P. Marji znajdowało się wśród ludności obleganego miasta. Kule i granaty padały gęsto w pobliżu domu misyjnego. Siostry miały możliwość otrzymać przepustkę na wyjazd z obleganego miasta, a jednakże nie uczyniły tego. Odmówiły wyjazdu, ponieważ w mieście szerzyły się najprzeróżniejsze choroby zaraźliwe i śmiertelność stale wzrastała. One zaś uważały, że swoją obecnością mogą przynieść pomoc chorym i cierpiącym.

W Mandżurji zakony misyjne pracują normalnie.

W Mongolji misja z Tsi-Su-Mu podlegała w sierpniu ub. r. napadowi i została doszczętnie, ograbiona. Franciszkanek nie

opuściły jej jednakże i nadal tam pracują.

Zupełnie na Południu w rejonie, podległym djecezji Makao, rząd kantoński zarządził wydalenie siostr misyjnych—europejek, na skutek czego zakonnice cudzoziemki były zmuszone przekazać prowadzenie misji swym koleżankom siostron—tuziemkom. Po niejaki jednakże czas udało się siostronom powrócić. Obecnie pozostają one na swoim stanowisku i mimo różnorodnych szykan ze strony kantończyków spełniają swój miło-

sierny obowiązek, wychowując sieroty i pod rzutki.

Nawet niekatolicy, którzy mieli możliwość przypatrzeć się pracy misji katolickiej na Dalekim Wschodzie, przyznają że czołkowie tych misyj są to prawdziwi bohaterowie, którzy bez rozgłosu, z narażeniem swego życia szerzą wiarę Chrystusową wśród tubylców, a zarazem znakomicie przyczyniają się do rozwoju cywilizacji i postępu w tych dalekich krainach.

### Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

### Krasnostawskie plonie!

W województwie lubelskim od roku mnożą się w zastraszający sposób zabójstwa, morderstwa i napady rabunkowe, w ostatnich zaś dniach pożary. Od wielkiej srody już porażono 10 z rzędu zbrodnicze ręce podkładają ogień pod zagrody wieśniacze. Wyczerpani ciągłym czuwaniem wieśniacy alarmują do władz o pomoc jednak bezskutecznie. Oto co podaje „Głos Lubelski” w swym artykule wstępnym:

„Władze administracyjne i policyjne powiatowe na alarmy mieszkańców pozostają głuche, a na miejsce masowych zbrodni wydelegowały raptem jednego funkcjonariusza policyjnego, który ledwo że podolać może utrzymanie jakiegoś takiego porządku przy akcji ratowniczej. Bezczyność i bezradność władz doprowadza ludność do rozpacz.

Nawet organy „sanacji moralnej” stwierdzają niedołęstwo władz bezpieczeństwa. Cóż na to pan minister spraw wewn. gen. Składowski nam powie? — Urządzać nocne przejażdżki samochodem, odwiedzać poszczególne miasta tylko na to, by stwierdzić czy są w nich domy odświeżone lub ulice zamiecione, a przy nadarzającej się okazji „wspaniałym gestem” wręczyć komuś nagro-

dę pieniężną to zbyt łatwe zadanie dla doktora, generała i ministra w jednej osobie. Wyteżyc wszystkie siły na wytępienie bandy podpalaczy, zaś ofiary niecznych zbrodniarzy, wesprzeć materialnie jest dziś zdaje się na kazem chwili.

### O polskość Warszawy

„GAZETA PORANNA WARSZAWSKA”, wita zupełnie zrozumiałą radością fakt powołania do życia Komitetu Gospodarczego Obrony Polskośći w Warszawie zadaniem którego będzie skonsolidowanie akcji o polskość przyszłej Rady Miejskiej m. Warszawy „Gazeta” podaje:

Trzeba chyba stracić wzrok, aby nie dostrzedz niebezpieczeństwa, przed którym staniemy 22 maja. Już dzisiaj czytamy w prasie żydowskiej o 40 procentach mandatów jakie spodziewa się zagarnąć dla siebie ludność żydowska. Nie są to urojone nadzieje przy rozbięciu polskiej akcji wyborczej, przy obojętności i bierności naszego społeczeństwa.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że do akcji wyborczej stają prowadzeni przez żydów komuniści i chętnie idący z żydami pod rękę P.P.S.-owcy stanie się dla nas jasnym, że polskość Warszawy zagraża poważne niebezpieczeństwo.

## Duch i kierunek ustawy pozostał bez zmiany.

### Nowe prawo prasowe i zmiana ustaw karnych

Rada ministrów na posiedzeniu piątkowym zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym oraz projekt rozporządzenia Prezydenta, które zmieni niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zriewagach.

Zatwierdzenie tych rozporządzeń stanowi przedostatni etap unormowania przepisów prawnych, którą to akcję podjął rząd na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

Uchwalone projekty przedstawione zostaną do podpisu Prezydentowi Rzeczypospolitej, celem wydania rozporządzeń.

Dekret o karach za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości został już raz przez rząd ogłoszony, a następnie przez Sejm uchylony. Ministerstwo sprawiedliwości opracowało z końcem grudnia ub. r. nowy projekt w tej dziedzinie oraz projekt

rozporządzenia o „prawie” prasowym.

Oba projekty, podane do wiadomości Związku syndykatów dziennikarzy polskich, wywołały stanowczy protest, który następnie został sformułowany w obszernym memorjałe przedstawionym rządowi.

Treść memorjału stała się przedmiotem konferencji kilkogodzinnych, jakie pod przewodnictwem sekretarza stanu p. Car i dyr. dep. p. Kuczyński odbyli z przedstawicielami dziennikarzy.

Po tych konferencjach ministerstwo sprawiedliwości opracowało nową redakcję obu projektów. Uwzględniono w nich poniekąd pewne żądania natury technicznej, ale duch i kierunek pierwotnych projektów pozostał niezmienny.

Projekt ministerjalny przyjęła wczoraj Rada ministrów ze zmianami nieistotnymi.

### HUMOR.

#### NAGA PRAWDA.

Pani X. umawia służącą do wszystkiego.  
— Dlaczego odeszłaś z ostatniego miejsca?  
— Bo pan pocałował mnie, proszę pani.  
— A to ci się nie podobało?  
— Mnie to wszystko jedno, ale pani to się nie podobało.

#### PRZY TRUPIE WISIELCA.

— Psiakrew, a jednak za mało jeszcze nałożyliśmy mu podatków, bo przecież zdołał sobie kupić mocny stryczek!

#### Z POKOJU DZIEGINNEGO.

Dnia 1 kwietnia przychodzi do mamusi na dzień dobry mały Leszek i całując ją, wykrzykuje z zachwytem:

— Mamusiu, jakaś ty śliczna!  
Dostrzegając objawy zdziwienia na twarzy zaskoczony tem, malec z triumfem woła:  
— Aha, prima aprilia!

# Humor amerykański.

Walka ze smakiem Amerykańskim. — Apostoł Paweł krytykiem sportowym. — 10 litrów benzyny za pobożność. — Kult plucia w Ameryce. — Litwa państwem bałkańskim. — Kogo Jankes uważa za wafjata.

Amerykański krytyk H.L. Mencken rozpoczął niedawno w śmiałym czasopiśmie „The American Mercury” energiczną walkę przeciwko ujemnym stronom charakteru narodowego Amerykan. W gazecie swej podaje Mencken niezmiernie ciekawe przykłady, zaczerpnięte przeważnie z prasy amerykańskiej. Niektóre z nich przytoczamy, gdyż uznysławiają, znakomicie kulturę i smak „krajny dożej”.

O prezydencie Coolidge'u pisze gazeta „Long Beach” w rubryce „Telegramy”: „Jako osoba urzędowna jest prezydent wrogiem licznych słów. To jednak, czego nie mówi, nie jest ważne, aby zostało powiedziane”. Inna gazeta oświadcza: że Coolidge jest najwybitniejszym człowiekiem z tych, którzy zasiadali w Białym Domu. Posiada on cenną zaletę patrzenia na problemy intercyjonalne tak, jakby nie były więcej skomplikowane, niż osiodłanie konia”.

Ten sam dziennikarz, który wystawił przy dentysty amerykańskiemu tak wspaniałe świadectwo, pisze dalej: „Gdy stworzono Kalifornię. Opatrność napłynęła sobie w ręce i zatępiła je, zado wólona z tak dobrego interesu”. Plucie jest — jak się zdaje — wogóle ulubionym sportem Jankesów, gdyż pewna gazeta z Bend donosi, że Mauryty Hoover? członek straży pożarnej w Bend, uzyskał rekord w pluciu, gdyż potrafi on plwociny swoje wysłać na odległość siedmiu metrów.

Współpracownik medyczny gazety w Shield pisał z namaszczeniem: „Dzieci rodziców, palących papierosy, nie mają zupełnie szans w życiu. Jeszcze w łonie matki zostały one przeklęte”.

Inna gazeta, w Denver, zawiera taki komentarz: „Pastor Waewer przyrzeka 10 litrów benzyny temu mężczyźnie lub kobiecie, którzy następną niedzielę sprowadzą do kościoła największą liczbę pobożnych. Dzień ten będzie się nazywał „niedziela automobilowa”, a pastor wypowie kazanie p.t. „Jezus jako symbol automobilisty”. Inny pastor A. Ray Petty pisze w gazecie, wychodzącej w Philadelphia, że Jezus byłby z pewnością doskonałym footballistą, a apostoł Paweł to właściwie krytyk sportowy Nowego Testamentu.

Oto ciekawszy passus z pewnego artykułu sportowego: „Gdyby apostoł Paweł był na naszym meczu footballowym, z pewnością ucieszyłby się bardzo. Apostoł Paweł był wielkim entuzjastą sportu; wynika to z jego pism, gdyż — był on wielkim znawcą ludzi”.

Niezbyt świetna jest wiedza geograficzna pewnej redakcji, która Litwę nazywa państwem bałkańskim.

Członkini klubu kobiecego — Kalifornji zabiera głos w sprawach literackich w sposób nieoczekiwany i wprost rozbijający naiwnością: „Przeczytałam Szekspira i nie znalazłam w nim nic ciekawego. Oto moje zdanie: Weź ołówek do ręki, kreśl energicznie Szekspira, a wszystko się może jeszcze dobrze skończyć”.

Pewien farmer zawiadamia w ańonsie: „Postanowiłem sprzedać moją farmę, znajdującą się nad rzeką Colorado za dziesięć tysięcy dolarów. Chętniebym ją zatrzymał, ponieważ przynosi poważne zyski, ale mój Piotruś nie chce o tem słyszeć, gdyż zamierza zostać dentystą, a John ma-

rzy o zawodzie inżyniera. Blizsze wiadomości...”

Pewien autor amerykański ogłasza ańons: „Literat poszukuje stenotypistki. Małżeństwo albo udział w zyskach”. — A oto stanowisko Jankesów wobec spraw naukowych: „O tem, że można być przy zdrowych zmysłach i zapisać milion na obserwatorium astronomiczne, świadczy wyrok sądu w Teksas, który nie uznał protestu spadkobierców zwątpowanego Mac Donalda”.

Takie niezmiernie charakterystyczne kwiatki amerykańskie można by mnożyć niemal w nieskończoność. Pozwalają one na ciekawy wgląd w duszę Jankesa...

## Pożyczka nieufności.

Władysław Grabski poddaje druzgocącej krytyce odpowiedzi pp. Bartla i Czechowicza

Na łamach „Kurjera Warszawskiego” p. Władysław Grabski w artykule „Brak zaufania” podnosi druzgoczące zarzuty przeciw warunkom nowej pożyczki zagranicznej. Oto wyjątki z tego artykułu:

Kto umie patrzeć prawdzie prosto w oczy, ten nie może nie dostrzec tego, że warunki obecnie zawieranej pożyczki, to wyraźny brak zaufania do Polski. Wszak już i minister Czechowicz i wicepremier Bartel przyznają, że ma być ustanowiony osobny w Polsce zagraniczny „obserwator”. Po angielsku ten pan nazywa się „obserwer”, to nie to samo co francuski „observateur”, czego p. Bartel widocznie nie wie. Ma on, jak mówi wicepremier Bartel, „wyłącznie obserwować (jest to błąd, gdyż należy czytać „nadzorować”) użycie pożyczki”. Gdy komu się ufa, to się nadzorów nie ustanawia.

Dalej oznajmia p. wicepremier, że „ustawowa stabilizacja złotego jest koniecznością dla zdobycia kredytów zagranicznych”. A więc Czechosłowacja, czy Jugosławia nie potrzebowały ustawowej stabilizacji dla utrzymania swoich pożyczek, ale od Polski się tego wymaga, bo kapitał zagraniczny nie

ufa Polsce, aby umiała ona i chciała utrzymać swego złotego na równi raz osiągniętej Czechosłowacja, czy Jugosławia nadzorów ani ustawowej stabilizacji nie potrzebowały, ale dla Polski okazuje się to niezbędnym. Czyż to nie są poważne objawy braku zaufania?

Dla wszystkich powinna być drogą jedna tylko myśl i wola: podnieść naszą państwowość na te wyżyny, które jedne tylko mogą nam zabezpieczyć to, byśmy sami mogli świadomie naszymi losami kierować.

Teraz zaś jedno staje się widocznym, że sami tak krytykowaliśmy wszystkie nasze dotychczasowe kroki w dziedzinie naszej polityki finansowej wewnętrznej, a tak mało w ostatnich czasach robionych było programowych posunięć własnych, taka zapanowała stagnacja na tem polu, że nic dziwnego, iż finansisci zagraniczni orzekli: wierzyć Polsce nie można, że potrafi sama zrobić potrzebny jej użytek z pieniędzy, jakie jej dają; trzeba ją nauczyć, co ma u siebie zrobić ze złotem i z pieniędzmi i trzeba ją nadzorować, aby być pewnym, że będzie kroczyła wytkniętymi jej drogami.

AUGUST ALLAN LAUFF,

## Przedsiębiorstwo kojarzenia małżeństw.

Doktor Janowicz otrzymał rano dwa listy. Jeden był pokaznym rachunkiem od krawca, drugi ogłoszeniem przedsiębiorstwa kojarzenia małżeństw. Doktor Janowicz tak dotkliwie uczuwał w ostatnich czasach brak pacjentów, że ulegając chwilowej rezygnacji, wypełnił i wysłał formularz złączony przy ogłoszeniu, przedsiębiorstwa.

Niewiele mając do stracenia postanowił opuścić stolicę i udać się na dwa tygodnie do modnego kąpieliska w nadziei poznania jakiejś poważnej panny i ugruntowania w ten sposób swej zagrożonej egzystencji. W grze tej zaryzykował pokazną stawkę i zatrzymał się w pierwszorzędnym hotelu Stephanie.

Portjer zmierzył go wzrokiem, przerzucił stos depezy i uprzejmie oznajmił:

— Dla doktora Janowicza zamówione zostały apartamenty na pierwszym piętrze. Proszę udać się do windy.

Janowicz ostupiał, przyjrzał się depezy, sprawdził że zamówiono istotnie w jego imieniu sypialnię i salon i krokiem lunatyka skierował się do windy. Gdy portjer usłużnym ruchem wręczył mu jeszcze depezę, adresowaną do niego. Gdyby oblicze Janowicza nie było już dość głupie, zgłupiałby do reszty. Przeczytał, że o piątej jest oczekiwany w hallu hotelowym.

Zagłębiając w gabinecie swego apartamentu, doktor Janowicz namyślał się, czy za-

wiadomić policję o tajemniczej mocy, opiekującej się jego krokami, czy też samemu wyświetlić zagadkę.

Skończyło się na tem, że o piątej znalazł się w hallu i rozglądał się bacznie, przy którym stoliku ujrzy znajomą twarz. Nie widząc nikogo, już chciał zawrócić, gdy podszedł kelner i powie dzieł, że pani prosi doktora do swego stolika. Janowicz udał się za nim i na widok ślicznej, młodej, czarno-włosej dziewczyny, wytwornie ubranej, skłonił się nisko.

— Pani pozwoli — jestem doktor Janowicz.

— Inga Brey — szepnęła, podając mu wypielęgnowaną rączkę, a po chwili dodała — Niech pan nie myśli, że jest to mój zwyczajem przyjmować tego rodzaju zaproszenia, ale ciekawość poznania pana skłoniła mnie do tego. Czytałam pańskie dzieło „Nerwowość a Genjusz” i byłam zachwycona.

Janowicz znów uczuł zamęt w głowie i krzyknął:

— Ale ja pani nie zapraszałem!

— A to co znaczy? — poważnie spytała piękną pani — podając mu arkusik papieru.

Janowicz przeczytał list, przez niego rzekomo pisany, w którym prosił pannę Inge Brey o przyjście na five o'clock tea do Hotelu Stephanie, a uszczęśliwi go możliwością, zawarcia z nią znajomości.

Młodzieniec zrozumiał, że oboje padli ofiarą jakiegoś straszego podstęp. Wyjaśnił swe domysły pannie Indze, nie tając jednakowoż, że gotów jest ponieść wszelkie ofiary, tak jest zachwycony niespodziewanym zbliżeniem się do niej.

Postanowili jednak sprawdzić, natychmiast,

czy nie okradli ich tymczasem i pobiegli do swych pokoi. Po chwili spotkali się, wszystkie rzeczy były na swoim miejscu.

— Jako detektyw obawiam się, że nie miałby pan powodzenia! — śmiała się Inga.

— Może pocieszy mnie pani, pozwalając się zaprosić na kolację — odparł z galanterją Janowicz.

— Tylko nie zechciej pan znów dementować swego zaproszenia — pogroziła mu śliczna panna.

Wieczorem przy butelce szampana doktor Janowicz zdał sobie sprawę z tego, że już sam sposób podnoszenia do ust kryształowego kielicha wy starcza, by się zakochać w czarno-włosej Indze.

Długo nie mogli zasnąć, a myśli, że może Inga należy do groźnego mu spisku, ostatecznie odparł od siebie.

Szybko mknęły dnie na wyszcigach, raidach samochodowych i dancinгах. Doktor i Inga nie rozłączali się i wierzyć im się nie chciało, że tylko przypadek zbliżył ich ku sobie. Przypadek — dotąd nie wyjaśniony.

Na oświetlonym tarasie, przy stoliku ukrytym wśród palm, spytał Janowicz czarno-włosej pani?

— Czy chcesz być moją żoną, Ingo?

Z radosnym uśmiechem podała mu Inga swe maleńkie różane usteczka.

W dzień odjazdu Janowicz ledwo ukrywał swój niepokój i zdenerwowanie, Hotel okazał się zapłacony, portjer i dyrektor nie umieli mu dać żadnych wyjaśnień i doktor zrozumiał, że złoczyńcy skorzystali z jego pobytu w kąpielisku, aby spłodować gruntownie mieszkanie w stolicy.

Zegnal się na dworzec z Inga, mającą również za dwa dni powrócić do stolicy i patrząc na...



# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Broda cesarza. Szkice z Hollywood.

Historja ta dotyczy Antoniego Beverki, byłego aktora Teatru Narodowego w Pradze. W Hollywoodie jest on ekstra. Ekstra to człowiek, który tem tylko się od starszych gwiazd, że nie ma engagementu, ani pięciuset do tysiąca dolarów dziennie. Ekstra chętnie zgodziłby się na pobieranie takiej pensji, a jeszcze chętniej na objęcie roli należącej do star'a, ale czyż nawet w Hollywoodie dwadzieścia tysięcy gwiazd może grać pierwsze role? Nie, i dlatego istnieje w Hollywood dwadzieścia tysięcy „ekstrów”, statystów filmowych, którzy chętnie staliby się czemś więcej i czekają z niecierpliwością i utęsknieniem by któryś z wszechwładnych bogów reżyserów użył ich na parę dni jako komparsów do nowego filmu, za opłatą pięciu dolarów dziennie. Czasami opłata ta jest trochę wyższa, lecz nie o wiele.

O ekstrach w Hollywood jeszcze bardzo dużo będzie do opowiadania, gdyż stanowią oni klasę fachowców, jedyną w swoim rodzaju. Ile tysięcy tragedji ludzkich mieści się w wielkim rejestrze dwudziestu tysięcy ekstrów z Hollywood. Są to ludzie ze wszystkich okolic świata, komedjanci i książęta, przestępcy i genjusze, awanturnicy i mieszczanie! Niekiedy może raz na rok, jeden z nich wydobywa się z tego piekła, jakim jest egzystencja hollywoodzkich ekstrów i staje się nawet takim, który zarabia pięćset dolarów dziennie. Były już takie przykłady. Lecz o wiele częściej zdychają z głodu. Niektórzy tylko zdołali zapewnić sobie przyzwoity dobytek, chociaż pozostali ekstrami i nazawsze już nicmi zostaną. Oto np. markiz francuski, posiadający najbielszą brodę w całej Kalifornji. Jak wiadomo, brody są w filmie rze-

czą najtrudniejszą. Gdy są przyklejone widz od razu to spostrzeża. Otóż broda tego francuskiego markiza nie tylko jest prawdziwa, piękna i długa, ale naprawdę biała, bez najmniejszych plam, lub zielonkawych pasem. Zapewniają, że pan markiz codziennie wsadza brodę do gorącego mleka i że z tego powodu ta arystokratyczna broda jest tak szlachetnie biała. Niewiadomo jak tam jest, natomiast pewnem jest, że markiz utrzymuje się doskonale ze swej długiej brody.

Każdy reżyser, który pragnie przedstawić scenę z życia towarzyskiego, chętnie korzysta z tej brody. Markiz otrzymuje wyższą gażę od każdego innego ekstru.

Co się tyczy pana Beverki, to broda jego nie jest tak bardzo długa, ani tak nieposzlakowana biała jak broda markiza, a jednak..

Jak wiadomo, p. Eryk von Stroheim reżyseruje filmy przeważnie staroaustrjackie. Stroheim jest jednym z największych bogów Hollywoodu i doprawdy niewiadomo jakim cudem „ekstra” Antoni Beverka, dostał się przed jego oblicze. Nie dlatego, by ten reżyser źle traktował ubogich ludzi, przeciwnie. Ale czy ktokolwiek może sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami zmuszony jest walczyć ekstra, zanim zdoła zwrócić na siebie uwagę reżysera? Już teraz opowiadają dwie różne historie, w jaki sposób to się stało.

Faktem jest, że Antoni Beverka, zjawiał się przed oczami Stroheima akurat w chwili, kiedy reżyserowi na gwałt potrzeba

było brody cesarza Franciszka Józefa. Cesarz miał występować w nowym filmie Stroheima, ale skąd tu wziąć w Kalifornji brodę Franciszka Józefa i to prawdziwą? Słynna w mleku gotowana broda markiza jest zupełnie inna. Wprawdzie rozmaici ekstrzy hollywoodzcy zapuszczają sobie prawdziwe brody; żydowskie dla filmów passyjnych, muzułmańskie dla filmów wschodnich, a nawet brody a la cesarz Wilhelm, ale nie ma wśród nich ani jednej brody Franciszka Józefa. Stroheim przemyślał już o obrzydliwej naklejonej brodzie, kiedy nagle jak Caesar ex machina zjawił się Beverka, bezwątpienia dobry republikanin czeski, ale pomimo to byłoby obywatel austro-węgierski i człowiek, który wie jak wygląda broda sędziwego cesarza i który na szczęście zapragnął mieć taką samą!

Krótko mówiąc stary Beverka ma do tego czasu żywot bez troski. Głównie Franciszka Józefa i tylko Franciszka Józefa. Już nie jako ekstra. Nawet w Hollywoodie cesarz nie należy do statystów. Kto gra cesarza, ten jest już czemś, a jego tygodniowy czek wygląda dość ponętnie. Ma już własne auto i mieszka w pięknej willi.

Teraz na ulicach Hollywoodu spotyka się starego pana, który wygląda zupełnie jak cesarz Franciszek Józef. Surowi krytycy utrzymują wprawdzie, że zwrost ma inny, ale twarz jest dobra, a broda idealna. Antoni Beverka będzie teraz grał w nowym filmie Stroheima „Marsz weselny”.

## Rosyjski skandal filmowy przed sądem Odbija się w nim, jak w zwierciadle, cały system bolszewickich rządów

Sąd moskiewski miał w tych dniach wielki dzień. W sali Nr. 1 olbrzymiego gmachu odbywał się proces, w który przesuwali się aktorzy i aktorki kinowe w znacznej liczbie. Proces ten budził tak wielkie zainteresowanie że aż konna policja musiała bronić publiczności dostępu do gmachu sądowego. Sala była oczywiście przepelniona publicznością. Obwieszono ją czerwonymi portjerami i firankami, stół sędziowski nakryty był czerwonym sukniem, a na ścianie, ponad portretem Lenina, wypisane były białymi literami na czarnym te słowa: „Sąd proletarjacki jest kowalem nowych form życia”. W trybunale tym zasiadał jako sędziowie dwaj laicy i jeden zawodowy prawnik w charakterze przewodniczącego, Oskarżeni zwracając się do prokuratora, mówili doń: „Towarzyszu Filipie” i w podobny sposób odnosili się do przewodniczącego rozprawy.

W procesie tym chodziło o stan rzeczy panujący w państwowych towarzystwach filmowych „Goskino” i „Proletkino”. „Goskino” zaangażowało na wiosnę 1925 r. „towarzysza” Bala-Dobrowa, jako kierownika. Do tej pory był on blacharzem i wszelkie kształcenia się uważał za zbyteczne. I oto wytworzyła się wkrótce następująca sytuacja: Miał być zdejmovany film z czasów rewolucji 1905 roku, 12 osób wysłano do Leningradu, celem dokonania zdjęć na morzu. W chwili przybycia do Leningradu, właśnie flota bałtycka odjeżdżała na ćwiczenia i dokonanie zdjęć było uniemożliwione.

Istnieje jednak flota czarnomorska, więc wyjazd na Czarne Morze, do Odessy! Tym razem flota była do rozporządzenia, ale wśród tych 12 ludzi nie było ani jednego operatora. Wynikła z tego strata dla skarbu państwa. I to było właśnie przedmiotem rozprawy.

Albo drugi wypadek, Miano sporządzać film pod tytułem „Lwan Groźny”. Trzeba było wypróbować wielkie sceny bankietów. Ale wraz z rekwizytami nadszedł koleją cały wagon szampana i wódek. „Próbowali” tak obficie, że aktorzy pili całymi dniami i nie było można dokonywać zdjęć przytem Bala-Dobrowa urządził historyczne sceny przyzwoitości aktorce Oskarowej, którą na własną rękę zaangażował z Kaukazu. I te rzeczy były przedmiotem procesu.

Przez trzy tygodnie siedziano bezczynnie nad Leną, podczas gdy reżyserowie sami głowili się nad zredagowaniem skryptu. Ażeby nie tracić czasu bezużytecznie, kierownik ekspedycji kazał łamać kajdany i robić z tego zdjęcia. Nie porozumiał się przytem z autorami rękopisu i okazało się, że zdjęcia te były zupełnie niepotrzebne.

Oskarżony Bala-Dobrowa bronił się, jak może. Powiada, że uczynił co mógł najlepszego uczynić: kalkulował, układał plany, angażował ludzi, których uważał za prawowiernych.. komunistów. Z całej Rosji sprowadzał współpracowników, więc nic dziwnego, że wydatki rosły.

Prokurator jednak go przygwoździł. Jako — powiedział — więc „towarzysz” został dyrektorem, a nie wiedząc nawet co to znaczy, nie mając o swych zadaniach pojęcia i w ten sposób naraził towarzysza sowieckie państwo proletarjackie na przeszło milion rubli straty, jakkolwiek każdy komunista powinien ciałem i życiem swem służyć „ustrojowi oszczędności”.

Prokurator z pewnością rzucił te słowa w przeświadczeniu, że dana przez niego nauka odbije w las..

zamuconą twarzyczką, dręczył się i obawami swymi i rozstaniem z ukochaną.

Przybywszy do miasta pomknął autem do swych drzwi. Pokojówka przybiegła otworzyć. A więc żyła jeszcze! Wpadł do mieszkania — wszystko stało nietknięte.

Na biurku leżały dwa listy, bliźniaczo podobne do listów z przedednia wyjazdu:

Rozerwał koperty. Rachunek od krawca i... rachunek od przedsiębiorstwa kojarzenia małżeństw.

Apartment w hotelu Stephanie	400 dol.
Depesze	2 dol.
10% posagu (500.000 dol.)	50,000 dol.
Razem	50.402 dol.

Załączony list wyjaśniał:

— Będąc w posiadaniu wypełnionego przez Wielce Szanownego Pana formularza z radością donosimy, że dojdzie do skutku uplanowanego przez nas małżeństwa między panem i panną Ingą Brey raz jeszcze udowodniło niezrównanej sprawności i doborowych środków naszego przedsiębiorstwa.

— Wraz z rachunkiem pozwalam sobie przesłać najserdeczniejsze życzenia szczęśliwemu obywateli.

Z poważaniem  
„P.K.M.” Sp, Akc,

Janowie opadł na fotel, donośnym głosem wzywając policji, Ingi i księdza. Pokojówce udało się uspokoić go kroplami walerjanowemi i innymi obiadami.

Doktor Janowie z czarnowłosą Ingą Brey stanowili kochające, pod każdym względem dobrane i szczęśliwe stadło.

# SWIAT KOBIECY.

## Męczeńskie ceremonje. Bicie i maltretowanie kobiet w Australji.

Jest bardzo mało na świecie krajów, gdzie kobiety są tak nisko cenione jak między szczepami dzikich Australczyków. W Australji bowiem kobieta jest uważana za najgorszą niewolnicę a nieraz jest okrutnie bita i traktowana na równi z juczniemi zwierzętami.

Australijka wykonuje najcięższe pod słońcem prace. Pospolitem zjawiskiem jest widok kobiety, chodzącej od jednego domu do drugiego i obciążonej następującymi artykułami: ciężki kamień do miżdżenia korzeni, krzemienie do wyrobu noży i ostrzy do strzał, kamienie na wyrob młotów, kawałki gumy surowej do reparacji narzędzi, ścięgna z kangura, zastępujące tu nici do igły wyrobionej z kości kangurowej, sierść z oposów do wyrobu pasów, pióra kangura do peler, rzeczy kamienne ostre muszle do krajania skóry, żółta i czerwona ochra do malowania, kora włóknista do wyrobu postronków, ornamentacje, łuczywo do rozniecania ognia, nieco łotki i kwarcowe amulety, owoce różne i korzenie.

Dziewczyna australijska nim zdobędzie tytuł fanny „na wydaniu” to jest gdy przychodzi do swej pełnoletności, musi przejść okrutne męczarnie. Ceremonje „uzupełnienia” dziewczyn przeprowadzają się w następujący sposób: osoba wykonywująca ceremonje, kraje plecy dziewczyny w poprzek ostrą muszlą na pół cala głęboko, poczem okropne rany, opływające obficie krwią, wyciera trawą i zielonemi gałązkami poprzednio wygrzane nad ogniem.

W czasie tej ceremonji wszystkie kobiety, należące do rodziny, siedzą wokół i lamentują, chcąc tym sposobem wyrazić współczucie dla cierpiącej. Takie rany na plecach po ich zagojeniu przedstawiają największą krąsę i powab. Wtedy jest ona gotwą do zamążpójścia i idzie na targowisko gdzie jest sprzedawana z rąk ojca lub brata, poczem siłą zabierana przez nabywcę — męża.

Jeszcze nie kończy się jej męczeństwo. Skoro nabywca maź dostanie dziewczynę w swe ręce,

ciężką pałką uderza ją w głowę, a gdy ogłuszona traci przytomność, wlecze ją po ziemi do swego domu.

U niektórych szczepów dziewczyna jest zaręczona zaraz po urodzeniu i biada takiej, któraby

ziamala obietnicę ojcowską, jest ona wtedy ścigana i na śmierć torturowana. Jeśli dziewczyna jest wyjątkowo piękna, natenczas jest odbijana od męża przez innych mężczyzn, zyskując w ten sposób córkę innego męża.

## Co nosi Paryż?

### Wiosenna moda kobieca

Francja posiada teren, na którym moda wiosenna może być skutecznie wypróbowana. Terenem tym jest Riviera. To co w czasie sezonu nosi się na południu, to, co tam się podoba, staje się przynajmniej modą wiosenną.

Drobną, ale istotną zmianą, wywołującą sobie stopniowo prawo bytu jest to, że kapelusze nie będzie już miał barw sukni. Barwa kapelusza będzie tylko dostosowana do barwy kostiumu. Tak np. do niebieskiej jedwabnej sukni ozdobionej crepe de chine o piaskowej barwie nosi się kapelusze również o barwie piaskowej. Do ciemnognatowej sukni georgettowej z popielatem przybra niem nie można już nosić granatowego kapelusza, lecz popielaty.

Starzy fachowcy w dziedzinie mody stwierdzają że wogóle jeszcze nigdy nie ubierano się tak czarno, jak obecnie. Kolor czarny wchodzi i wchodzić będzie w modę. Czy najszczuplejsze Francuzki nie są jeszcze dość szczupłe, że z takim zapalem akceptują kolor czarny? Być może, że ton pod tym względem nadają korpulentne damy — albowiem czarny kolor przeprowadza korekturę ich zbyt cokolwiek „niemodnych” kształtów. Nosi się jeszcze wciąż dużo koloru czarno-białego, ale także barwy pastelowe dostosowuje się chętnie do czarnej sukni, która przez to bardziej się ożywia, co własnie jest wskazane dla sukni wiosennych.

Wiele się także widzi koloru jasno-czerwonego, rzadziej zaś używa się bordo i innych mocniej

szych barw.

Ulubionem materiałem nadchodzącej mody wiosennej będzie jedwabna gaza a obok niej naturalnie wciąż jeszcze w modzie będzie crepe de chine, crepe georgette i mnóstwo innych tego samego rodzaju gatunków tkanin jedwabnych. W użyciu też będą rosyjskie bluzy długie i proste, przez wiązane paskiem z bardzo wąskimi stojącymi kołnierzykami.

Pierwszą zapowiedzią wiosny i to na długo przed pojawieniem się pierwszych liści na drzewach, stały się na ulicach Paryża nowe wiosenne kapelusze. Mają one znów wysokie główki, podwyższone jeszcze ozdobami kwiatowymi lub ze wstążek, oraz w dalszym ciągu wąskie rondo z krótkim remi Paryżanka rozstać się nie chce. Suknie będą nieco szersze, a więc wygodniejsze. Względem na wygodę wpływęć będzie wciąż w sposób rozumny na modę naszych czasów. Albowiem moda jest tylko częścią ogólnego stylu życiowego, który coraz bardziej zbliża się do stylu amerykańskiego i on i musi być praktyczny.

—oO—

2) Jeden wieczór w tygodniu mężczyzna ma prawo spędzić poza domem i nie pozwoli na to, by żona jego domagała się wyjaśnień, gdzie i jak ów wieczór spędził.

3) Domagać się on będzie dolara dziennie na własne wydatki, a żona nie ma prawa pytać, na co te pieniądze wydał.

4) Kobiocie nie wolno dokonywać gwałtów nad prawem małżeńskim.

5) Opinia męża wyższa jest ponad opinię żony.

6) Mąż odzyska władzę najwyższą we wszelkich sprawach.

Stowarzyszenie to ma nadzieję zrzeszenia wielkich mas członków; którym uda się przecie doprowadzić do tego; by kobiety znowu zajęły się gospodarstwem i zrozumieją; że są winne posłuszeństwo mężczyźnie. Obecnie mężczyzna ma prawo tylko do noszenia wąsów i żucia gumy. To się musi skończyć.

—oO—

## Samoobrona mężczyzn.

### Najnowszy klub w Ameryce domaga się pełnych praw dla pana domu

W Chicago stworzono tajne stowarzyszenie, które domaga się uznania praw mężczyzny. Członkowie klubu przysięgli dochować tajemnicy co do wszystkich spraw, związanych z ich należeniem do tego stowarzyszenia. Korespondent wielkiego dziennika „Chicago Tribune” podaje o nowym stowarzyszeniu takie szczegóły:

„Stowarzyszenie obrony mężczyzny jest koniecznie, jeżeli istoty płci męskiej nie chcą całkowicie ulec kobietom w walce o byt. Mężczyzna stał się właściwie zwierzęciem domowym, bo nietylko kobie-

ty sycą się na mieście przyjemnościami, zastrzeżonymi dawniej wyłącznie dla mężczyzny, lecz, co gorsza; w tym właśnie czasie mężczyzna musi zajmować się gospodarstwem i nianaczyć dzieci”.

Taka jest właśnie myśl zasadnicza twórców stowarzyszenia, stanowiąca niejako wyznaczenie wiary jego członków. Ci członkowie zobowiązują się uroczyście do przestrzegania zasad następujących:

1) Nie wolno im pełnić żadnych czynności gospodarczych domowych, chyba, że żona jest chora lub że w rodzinie tej jest więcej niż troje dzieci.

przysłał bransoletę, wysadzaną rubinami, a hrabia Aribaldini djament na platynowym łańcuszku. Na co mogło się zdobyć wobec tego kochającego sence urzędnika bankowego, ze stuśiedmiesiąci koronami miesięcznej pensji?

Fredek pozostawał w oddaleniu, obgryził paznokcie i zlorczył moźnym tego świata. Był nie śmiały i nie odważyłby się wyznać księżniczkę, że ją kocha, bezpamiętnie, bałwochwalczo kocha.

Patrzył zdala, jak półnaga, roześmiana księżniczka pływala, a przed nią, za nią, wokół niej płynął lub jechał łódeczkami rój wielbicielei. Fredek nie ośmielał się zrzucić ubrania i popłynąć za kuszącą syreną, choć pływał dobrze, zwłaszcza na orzuchu, bo nawznak szło mu trudniej.

Pewnego dnia zobaczył Fredek u opalonego tragarza oryginalne tatuowanie w niebieskiem sercu dwie litery.

— To imię mojej ukochanej! — wyjaśnił tragarz i wskazał Fredkowi czarownicę, która umiała tatuować.

Zakochany więc chłopiec podążył do starej wiedźmy i kazał sobie wyryć na piersiach ozdobną litrę W., a nad nią dziewięciopałkową koronę.

Odtąd Fredek kapał się codziennie i starał zbliżyć jak najwięcej do przedmiotu swej miłoś-

ci. Nie udało mu się jednak zwrócić jej uwagi, chociażby dlatego, że niemógł w odpowiedniej chwili obrócić się na plecy i pokazać literę — a pływał na znak stanowczo za słabo.

Wobec tego zamówił u grawera stempel W z koroną, nosił na plaży krótkie ubranie tyrolskie i odbijał sobie czerwonym tuszem inicjały ukochanej na kolanach. Naraził się wprowadzić na śmiech, ale został spostrzeżony przez obie panie i ich śliczną asystę. Księżniczka kręciła noskiem, parskala ironicznym śmieśkiem i niedbale odpowiadała na uniżony ukłon Fredka.

Ale podczas jednej przechadzki zdarzyło się że panie były same, że ciocia zapomniiała w hotelu woreczka, że księżniczce zachciało się ptysi z kremem — i skinęła na snującego się za nią, jak cień Fredka, polecając mu załatwić tę drobnostkę. A po tem wolno było oszokomionemu swem szczęściem młodzieńcowi uraczyć księżniczkę winem i owocami, a ciotce ofiarować bombonierkę — a potem... wolno mu było odprowadzić panie do domu. hlenem ustały od roku a Klebelsberg jest, dziś zatrzymała się złotowłosa czarodziejka przed wystawą wiedeńskiego jubilera i zawołała:

— Ciotucho, jakie pysane perły! Kup mi je, ciotucho,

THEODOR LESSING

## Księżniczka Yoshiwara.

Wszyscy mężczyźni w kapitelisku szaleli za księżniczką Wilhelminą Yoshiwarą. Mieszkała wraz z swą ciotką, odwodziła hrabiną Freudenstadt willi Mizamare itam odbierały hołdy i adorację. Była piękna, smukła, złotowłosa i czarująca kobieta, ale jednakże, gdyby nie była księżniczką i nie miała dziewięciopałkowej korony na wleciach wizytowych, napewno młody hrabia Aribaldini nie ochrzciłby swego jachtu „Wilhelmina”, Edgar Chrysorotis, syn dyrektora banku osmańskiego, nie ezatowałby od rana na plaży w oczekiwaniu na księżniczkę, a urzędnik bankowy, Fredek Kunert, zaręczony już od dwu lat z Marysią Dralle, nie rysowałby cały dzień, siedząc przy biurku W W na wszystkich bibułach.

A tak, całe miasto było poruszone. Urządzono na czesć wysoko urodzonej piękności regaty żaglówek, wyciągi pływackie, farandole z pochodniami, wycieczki samochodowe, przysłano kwiaty, słodycze, serca marcepanowe, koronki. Edgar



# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Rzeź w prerjach kalifornijskich.

Stada zarzonego bydła giną pod strzałami korpusu sanitarnego.

Hodowców bydła w Ameryce spotkało wielkie nieszczęście. Wśród pięknych wołów i krów, pasących się na niezmiernych stepach pojawiła się zaraza, która poczęła dziesiątkować stada. Go spodarstwu całych Stanów Zjednoczonych zagrażało poważne niebezpieczeństwo. Z Kalifornii wysyłano alarmujące depechy z prośbą o weterynarzy i pomoc. Prace, mające na celu zwalczanie zarazy powierzono lekarzowi weterynarii dr. Johnowi R. Mohlerowi. Energicznie należało zabrać się do dzieła, bo choroba rozszerzała się z niezmierną gwałtownością. Zamknięto więc na przeciąg kilku dni wszystkie drogi prowadzące do zarzonego obszaru. Wstrzymano transporty bydła i w kilkunastu punktach rozpoczęto kopać ogromne rowy, które miały być cementaryjskim setek tysięcy krów i wołów.

Do współdziałania wciągnięto wojsko. Setki par szychów na koniach popędzało biczami nieprzeliczone stada, które gnały naoslep aż do głębokich rowów. I tam dopiero rozpoczęła się straszliwa rzeź. Nie zwracano uwagi, czy stada są dotknięte zarazą, czy nie, nie odróżniano chorych sztuk od zdrowych, lecz tępiło je bez litości.

Piramidy trupów bydłych zwalano w rowy i polane wapnem, zasypywano. Cztery dni i noc trwała bezustanna strzelanina, a dr. Mohler w towarzystwie całego sztabu pomocników zwracał baczną uwagę, aby nie oszczędzono ani sztuki. Opuśczały więc żyzne prerje, w całej Kalifornii nie widać ani jednego wołu na paszy, cowboye chodzą smętni i oglądają się za pracą, albowiem stali się bezrobotnymi.

### 50.000 dol. za prawdziwy horoskop KONKURS OKULTYSTYCZNY CZASOPISMA NOWOJORSKIEGO „SCIENTIFIC AMERICAN”.

Czasopismo amerykańskie „Scientific American” wyznaczyło przed dwoma laty nagrodę w kwotę dziesięciu dolarów tym medjum, które potrafi przekazać ponad wszelkie wątpliwości prawdziwą wiadomość ze świata astralnego.

W odnośnych kołach zainteresowano się tym konkursem i dodano jeszcze cały szereg prywatnych nagród tak, że obecnie cała suma wynosi 21 tysięcy dolarów. Równocześnie wyznaczono nagrodę 50 tysięcy dolarów dla tego astrologa, który na podstawie swich badań potrafi przepowiedzieć losy człowieka na 5 lat naprzód, lub który wyprorokuje trzy wydarzenia historyczne. Ciekawą jest rzeczą, że do tego konkursu zgłosiło się znacznie mniej osób, jak do konkursu medjów. I ten konkurs nie dał wyników dodatnich. Zgłosiła się wprawdzie jakaś znana astrologini nowojorska, jednak doświadczenie nie udało się. Dla entuzjastów astrologii i spirytyzmu konkurs ten jest naprawdę wielkim zawodem. Rozczarowanie zaś jest tem większe, że w ciągu 25 miesięcy nie znalazło się ani jedno medjum, któreby naprawdę mogło udowodnić swój kontakt ze światem duchów.

Hrabina zgromiła ją wzrokiem i surowo oświadczyła:

— Masz w domu dość kosztowności, a ten naszyjnik wart jest napewno majątek.

Wilhelminie zaperliły się na długich rzęsach szy...

Fredka nie spał tej nocy i powziął ważną decyzję. Kupi perły księżęcej córce — niechaj nigdy o nim nie zapomni. Tylko — skąd wziąć pieniądze. Mizerny urzędniczyzna zadrżał. Wprawdzie Marysia Drale powinna mieć na swej księżęcej oszczędnościowej wcale pokązaną sumkę, bo już od dwóch lat zbierała na wyprawę i urządzenie — ale subtelność uczucia nie pozwala Fredkowi prosić Marysję o pieniądze dla Wilhelminy.

Złe fatum sprawiło, że dnia tego otrzymał w banku papiery wartościowe. Zamiast umieścić je niezwłocznie w depozycie, umieścił je u jubilera, a perły z wierszowaną miłosną spowiedzią posłał księżniczce.

Tym razem dobry anioł wziął Fredka w opiekę — panie nie ukazywały się na plaży i rozszalała się pogłoska, że hrabina zachorowała na grypę, a księżniczka ją pielęgnuje. Inaczej — kto wie jak daleko zabrnąłby Fredka na drodze występu, na której pierwszy tylko krok jest najtra-

Dr. Mohler zadowolony ze swego dzieła, przesłał telegram do Waszyngtonu: — Jesteśmy rana tej sytuacji, zaraza została wytepią. Nie długo trwała radość weterynarza. W kilka tygodni potem, jadąc konno przez prerję, natknął się na trupa mizernej sarenki. Zbadał nieboszczkę i dostrzegł na jej zwłokach ślady tej samej zarazy, która

powodowała zagładę stad bydła.

Trzeba się było więc zabrać do nowego dzieła — wytepić dziką zwierzynę, która mogłaby być no wym rozsładnikiem choroby. W dwa tygodnie potem dr. Mohler odetchnął z ulgą. W lasach nie został ani jeden żywy zwierz czworonogi. Wytepiąno je doszczętnie!

## Zaradziecki kołnierzyk

Zawiódł zbrodniarza na fotel elektryczny

Wśród niezwyklej okoliczności zamordowano dyrektora banku Charlesa Smitha.

Nieszczęśliwego znaleziono w jego gabinecie w pozycji leżącej. Oddychał jeszcze, ale mimo wszelkich starań nie zdołano przywrócić go do przytomności. Z głowy, rozbitej jakimś tępym narzędziem sączyła się struga purpurowej krwi. W prawej ręce, zaciśniętej kurczowo, przymał dyrektor pomięty miękki kołnierzyk męski, zdarty widocznie z szyi bandyty podczas szamotania się. Ten kołnierzyk był też jedynym śladem, pozostawionym przez mordercę. Ani woźny ani urzędnicy banku w nie widzieli w krytycznym czasie nikogo podejrzanego, wchodzącego do pokoju dyrektora.

Policja znalazła się w nielada kłopotcie. Nie było mowy o morderstwie rabunkowym, gdyż morderca pozostawił ofierze portfel z pieniędzmi, złoty zegarek oraz inne precjoza. Dyrektor zaś prowadził życie tak uregulowane, że trudno było się dopatrzeć jakiegoś punktu zaczepienia dla śledztwa. Pozostał tylko ów kołnierzyk. Musiał on należeć do mężczyzny dosyć szczupłego, i został zakupiony w Nowym Jorku. Pozatem stwierdzono,

że kołnierzyk był w tyle nieco poplamiony, jakby jego właściciel posiadał na szyi jakiś wyprysk otwarty i nabrzmiały.

Tych parę szczegółów wystarczyło detektywowi nowojorskiemu Nilsonowi do znalezienia mordercy. Trudno w tem zwięzłem sprawozdaniu podawać wszystkie etapy tej drogi, którą szedł pomyślny detektyw. Należy tylko zaznajomić się z momentami zasadniczymi. Oto Nilson stwierdził, że dyrektor mimo pozorów życia solidnego utrzymywał intymne stosunki z niejaką Adelina Snyder, żoną małego przemysłowca. Dyrektor urządził się tak sprytnie, że naogół o tej miłośce nie wiadano. A ponieważ numer kołnierzyka znalezione go w ręce zamordowanego, odpowiadał rozmiarom szyi „przyjaciela” owej Adeliny, niejakiego Johna Graya, powstało niezbite podejrzenie, że to on dyrektora zamordował. Gray zrazu wypierał się wszystkiego, ale przy ciśnieniu do muru przyznał się do zbrodni, zwłaszcza, że posiadał wyprysk na karku. Umotywował swój czyn żądzą zemsty na rywala. Aiera ta wywołała w N. Jorku ogromne zainteresowanie.

## 120-letni ślepiec.

Przykład niesłychanej równowagi umysłowej

W Londynie bardzo popularną osobą jest stary, 120-letni ślepy żebrak, zwany krótko „Jup”. Jup stale prześiaduje w tem samym miejscu i mimo podeszłego wieku cieszy się doskonałym zdrowiem.

Żebrak oświadczył: Liczy lat 120. Urodził się w Londynie. Nazywa się naprawdę Charles Smith. Rodzice jego byli ludźmi porządnymi i zamożnymi. Jupa oddano do krawca. Ale około dwudziestego roku życia stracił Jup wzrok. A gdy niebawem odumarli go rodzice, żył jakiś czas z pozostawionego przez nich funduszu.

Po kilku latach pieniądze się wyczerpały. Wówczas Jup musiał rozpocząć zawód — żebraka. Dodał plynęło mu życie spokojnie, choć samotnie. Ludzie okazywali mu wiele życzliwości tak, że zawsze miał pod dostatkiem jedła i napoju, a

nawet uciął sobie trochę grosiwa. Najwierniejszym i najlepszym jego przyjacielem jest pewien żebrak, którego zna od szeregu lat, a który młodszemu jest od niego o czterdzieści pięć lat. Rze żebrak odstąpił mu małą izdebkę w swoim domu, znajdującym się na peryferjach miasta. Długą drogę odbywa codziennie Jup pieszo i samotnie. Posiada niezawodny instynkt, który nie pozwala mu błądzić.

— O czym myślicie całymi dniami? — zapytał dziennikarz starca.

— Zawsze sobie coś znajdę do myślenia. Najchętniej marzę o dalekich podróżach, a i o tem, co bym zrobił, gdybym odzyskał wzrok. Pozatem wcale się nie czuję nieszczęśliwy. Przedewszystkiem nigdy w życiu nie chorowałem, choć prześiaduję na ulicy całymi dniami, bez względu na pogodę.

— Ach, ta miłość! — krzyknął Fredka w śmiechem jasnowidzeniu. — Księżniczka...

— Co — ryknął Edgar — To pan nie wie o higieny uciekły. Bank osmański jest zrujnowany

— Jakto? Hrabina — ciotka...

— Akuszerka z Hannoveru!

— A księżniczka?

— Kelnerka z monachijskiej winiarni! A ja jej ofiarowywałem brylanty i zrujnowałem bank. Kunercie, słuchaj pan! Powiedz, ojcu, że pojechałem do Algieru — wracaj! Ile ci potrzeba?

Na następnej stacji Fredka wysiadł, wrócił i nku oddał brakujące alckje i spokojnie wracował dalej przy swoim biurku. Zmienił tylko bibułę zapisaną literami W.

Zwrócił Marysia Drale pieniądze, przebił ją kochającą i przysięgł wierność, zahartowaną ciężką próbą ognia. A gdy Marysia zobaczyła na piersi wytatuowane litery na jego piersi, stanął na głowie i powiedział:

— Marysio, to przecież M., litera Twego imienia. Dziś, gdy cały świat stoi do góry nogami, dla czego miałabyś wprost czytać na moim sercu?

dniejszy.

Po pewnym czasie zauważył prokurent brak akcji i Fredka został wezwany przed oblicze Chrysorotisa. Skłamał na oczekaniu, że akcje wziął syn jego doktor Edgar i ma je jutro odnieść. Młody Chrysorotis był jednak nieuchwytny (zapewne pomagał Wilhelminie pielęgnować ciocię) i Fredka miał dzień czasu. Pomknął do mieszkania Marysji, podważył szufladę komody, ukrał księżęccę oszczędnościową i pobiegł do jubilera wyczołać akcję. Ale pieniędzy było na mało i jubiler zgodził się wydać tylko część akcji.

Fredka był bliski szaleństwa. Nikt ze znajomych nie chciał mu ani grosza pożyczyć bo od czasu kolan z inicjałami uważano go za niernormalnego. Prócz ucieczki nie było dla nieszczęśnika wyjścia.

Spakował walizeczkę i odetchnął dopiero w ekspresie, uwożącym go na wschód. Nagle z drugiej strony korytarza ukazał się Edgar Chrysorotis. Obaj upuścili walizki i stali bez słów. Fredka pierwszy zebrał siły.

— Niech mi pan pozwoli uciec! — szepnął błagalnie.

— Właśnie chciałem pana o to prosić — zdumiony odparł Edgar.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela, 24 kwietnia — Fidelisa K.

## TEATR.

Teatr Miejski popoł. „Proboszcz” w. „Kobieta i pajac”  
Teatr Popularny po poł. i wiecz. „Chata za wsią”.

## WIDOWISKA.

Casino „Fedora”

Luna „Kochanka Gwardzisty”

Reduta „Rekiny powojenne”.

Grand-Kino „Syn szeika”.

Cineon „Sześć tygodni wśród apaszów”

Czary „Tom Mix”

Imperial „Miasto duchów”

Apollo Pat i Patachon „W siódmym niebie”.

Nowości „Hrabia Kostia”.

Dom Ludowy „Ten któremu się żadna nie oprze”

Corso „6 tygodni wśród Apaszów”.

Miejski Kin. Ośw. „Pat i Pat” — „jako bokserzy”.

## WYSTAWY.

Złota Sala Gr. Hot. — Wyst. prac. art. rzeźb. M. Szwarcza.

## Wiadomości bieżące.

## Znaczkę pocztową okolicznościową

W najbliższych dniach ukażą się znaczki pocztowe okolicznościowe z podobizną dr. Karola Marcinkowskiego, jednego z przywódców powstania 1846 r. Wydane znaczki są wartości 40, 20 i 10 gr. (U)

## W sprawie odbioru zaświadczeń

Biuro Wojskowo-Policyjne przy Magistracie m. Łodzi wzywa wszystkich poborowych rocznika 1906, którzy dotychczas nie otrzymali zaświadczeń o wciągnięciu ich do spisów, aby zgłaszali się osobiście po odbiór zaświadczeń do Biura Wojskowo-Policyjnego — Plac Wolności 14, w podwórzku tejże oficyna.

## Kronika policyjna.

## Kradzieże.

Filipiak Dominik bez stałego miejsca zamieszkania został pociągnięty do odpowiedzialności za kradzież 70 zł. gotówką, koldry i 6 łyżek platerowych ogólnej wartości przeszło 100 zł, na szkodę Redlicha Józefa zam. przy ul. Rzgowskiej Nr. 49.

Motyłowski Aleksander, zam. przy ul. Wizniera 20 został pociągnięty do odpowiedzialności za kradzież palta z szatni w sali Helenowa. \*)

Ciupa Wincenty, zam. przy ul. Składowej 25 został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież 70 klg. starych pończoch, które skradł na stacji Łódź-Fabryczna.

Idrjan Stefan, zam. w Domu Noclegowym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 25 skradł butkę z benzyną wartości kilkadziesiąt zł na szkodę Weintrauba Aleksandra zam. przy ul. Leszno 22. Amatora benzyny policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Karger Otton, zam. przy ul. Emilji 50 przywłaszczył sobie zainkasowane weksle na sumę przeszło 100 zł na szkodę firmy „Zorza” przy ul. Piotrkowskiej 49. Nieuczciwym inkasentem zajęty się władze bezpieczeństwa. (U)

## Wypadki

W dniu wczorajszym Leokadja Owczarek zam. przy ul. Kilińskiego 231 w celu samobójczym rzuciła się pod pociąg towarowy, idący ze stacji Widzew do stacji Chojny. Maszynista nie zdążył zatrzymać pociągu, skutkiem czego Owczarek poniosła śmierć na miejscu. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Trupa odwieziono do prosektorjum miejskiego.

Lewin Bajla zam. przy Pl. Kościelnym 6 w dniu wczorajszym w celu samobójczym zażyła wiąską dozę esencji octowej, skutkiem czego uległa zatruciu. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwiózł desperatkę w stanie osłabionym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Na posesji Nr. 59 przy ul. Cegielnianej podczas czyszczenia dołu kłobocznego, został wydobyty

## Morderca - na katedrze prelegenta.

## Odczyt Bohdana Ronikiera

Plakaty na rogach ulic zapowiadają odczyt w Sali Filharmonji niejakiego Bohdana „hr.” Ronikiera. (Ronikier podwójnie już utracił swój tytuł: po pierwsze Sejm zniósł tytuły rodowe; po drugie pan Ronikier wyrokiem sądu został pozbawionym praw).

Naprawdę, tylko datującym się od czasów powojennych obniżeniem wśród szerokich warstw społeczeństwa poziomu moralnego i etycznego można tłumaczyć fakt, że przestępca najgorszego typu jakim jest Bohdan Ronikier ośmiela się wystąpić w roli prelegenta, a publiczność garnie się na jego odczyt.

Bohdan Ronikier jak wiadomo zamordował ze względów materialnych swego małego siostrzeńca s. p. Stasia Chrzanowskiego, za co przez sądy rosyjskie skazany został na 10 lat katorgi i pozbawienie praw. Kary swej nie odsiedział, dzięki swym stosunkom, za czasów okupacji niemieckiej do stał urlop zdrowotny na wywczasach do Szwajcarii. Sąd polski po zbadaniu aktów sprawy nakazał ponowne sprowadzenie Ronikiera do więzienia. Wreszcie niespełna przed dwoma miesiącami Pan Prezydent Rzeczypospolitej wzruszony wniesioną prośbą matki—staruszki Ronikiera darował mu resztę kary.

Morderca Stasia Chrzanowskiego nie wyszedł złamany kilkuletnim więzieniem.

Już pierwszego dnia będąc na wolności rozpoczął robić z sobą wywiady w organie warszawskiego motłochu w „Expresie Porannym”, kreśląc swe spostrzeżenia na temat obyczajowości i moralności Warszawy.

W dalszym ciągu wykorzystując niezdrową żądę sensacji, jaką owładnęła w czasach powojennych społeczność, bohater krwawej tragedii pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej rozpoczyna objazd kraju w roli prelegenta.

Pan Ronikier twierdzi podobno, że jest niewinny. Czy naprawdę jest ofiarą tragicznej pomyłki sądowej może to dopiero w przyszłości zdecydować, sądowa rewizja procesu. Tymczasem jednak stąpa po ziemi z piętnem Kaina.

Nie wypominalibyśmy mu tego gdyby, p. Ronikier skromnie usunawszy się z oczu ludzkich pracował jedynie nad swą rehabilitacją. Jednakże z chwilą, gdy nosząc na sobie ciężkie brzemie wyroku sądowego, ten człowiek pozbawiony praw obywatelskich otacza swe godziny więzienne aureolą, i chce niemi przed publicznością popisować się ciągnąc z tego korzyści materialne, osobę p. Bohdana Ronikiera musi to postawić w świetle jego czynów zanotowanych przez kronikę sądową.

## Uroczystości w dniu 3 Maja

## Położenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki

## WRĘCZENIE NAGRODY LITERACKIEJ M. ŁODZI.

W dniu wczorajszym, o godzinie 12-jej w poł., w pracowni artystycznej rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego przy ul. Brzozowej odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi.

Obradom przewodniczył prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna, przewodniczący Komitetu Budowy, a udział w niej wzięli: radni dyr. Idźkowski, S. Rapalski, ławnicy Magistratu Z. Hajkowski, inż. K. Folkierski i Fr. Kruczkowski, pp. Dziamarski i Walczak, twórca pomnika art. rzeźbiarz Mieczysław Lubelski, kierownik Biura Budowy Gmachów Miejskich Lipski, kierownik Oddziału Prasowego M. Tarłowski.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do rozpatrywania obecnego stanu budowy pomnika. M. in. budowę fundamentów pod pomnik postanowiono powierzyć firmie „Konstruktor”, która złożyła najtańszą ofertę, poczem przyjęto do wiadomości sprawozdanie M. Lubelskiego, obrazujące dotychczasowy postęp prac artystycznych około budowy pomnika, na wniosek p. Lubelskiego postanowiono dalej, iż pomnik zwrócony będzie ku ulicy Piotrkowskiej, na budowę zaś części kamien-

nych (cokółu i obeliska) użyty będzie piasek wiew dolomitowy, pochodzący z polskiej części Górnego Śląska.

Następnie uchwalono przyjąć propozycję p. Diensti—Dąbrowy, który podjął się przywiezienia ziemi z Raclawic, celem umieszczenia jej w fundamentach pomnika.

W sprawie przebiegu uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik na Placu Wolności w dn. 3 maja r. b. postanowiono uroczystość odbyć bezpośrednio po pochodach 3-majowych, poczem odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym nastąpi oficjalne ogłoszenie wyniku posiedzenia Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi oraz odczytanie dyplomu. Podczas uroczystości na Placu Wolności przemawiać będzie przewodniczący Komitetu Budowy, prezes Rady Miejskiej dr. B. Fichna.

W końcu omówiono szereg spraw finansowych, związanych z budową pomnika oraz postanowiono zwrócić się do Wydziału Finansowego z prośbą o dostarczenie jednej polskiej monety złotej, która wraz z innymi obecnymi monetami obiegowymi polskimi oraz numerami pism miejscowych z dn. 3 maja r. b. umieszczona będzie w fundamentach pomnika.

trup noworodka, płci męskiej, którego zwłoki przesłano do prosektorjum miejskiego, zaś za wyrodną matką wszczęła policja poszukiwania.

Nowakowski Franciszek zam. przy ul. Leszno 54 w czasie chustania się wskutek nieostrożności, został uderzony deską, tak silnie, że ponosił śmierć

na miejscu. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Kuciński Bronisław przebiegając przez jezdnię przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i 6-go Sierpnia został w dniu wczorajszym najechany przez samochód E. D. Nr. 308, skutkiem czego odniósł lekkie uszkodzenie ciała. (U)



## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

## Z „Koła Polek“

W roku bieżącym paczki z święconem „z rak“ „Koła Polek“ otrzymało pięciu ociemniałych inwalidów, trzydziestu weteranów i wdów po weteranach oraz osiemdziesiąt pięć mieszkanek Domu noclegowego dla kobiet przy ul. Cmentarnej Nr. 10, którym także przez dwa dni świąt dano śniadania obiady i kolacje. Do urządzenia święconego i uprzyjemnienia tem świąt niezszczęśliwym ofiarom losu datkami w gotówce i naturą przyczynili się: Zarząd Elektrowni składając 300 zł. Cech Rzemieślników 20 kg. kielbasy, młyn Korona worek mąki, p. Segall 4 kopy jaj i Związek Spoż. Rz.P. 25 kg cukru za co Im zarząd „Koła Polek“ składa serdeczne „Bóg zapłać“.

## święcone w szpitalach wojskowych

Oddział Łódzki Czerwonego Krzyża tradycyjnym zwyczajem urządził „święcone“ dla żołnierzy, przebywających na kuracji w miejscowych szpitalach wojskowych, obdarowywując 350 chorych. Każdy chory otrzymał ¼ kg. kielbasy, ½ kg. strucla, paczkę cukierków i 20 papierosów. Dla ciężko chorych ofiarowano 170 butelek wina na polewkę. Poza tem dla chorych na Oddział przy ul. Łomżyńskiej wypożyczono gramofon na przeciąg 4-ch dni.

Przy tej sposobności Zarząd C.K. wyraża gorące podziękowanie f-ie „Muzyka“ Piotrkowska 51, p. łaskawą uczynność i bezinteresowne wypożyczenie gramofonu.

## Walne Zgromadzenie

## CZŁONKÓW ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO C. K. P.

We wtorek, dn. 26.IV., w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Łódzkiego C.K.P. w pierwszym terminie o godz. 7-ej w drugim terminie o godzinie 8-ej wieczorem.

Przypominając o powyższem, Zarząd Oddziału Łódzkiego C.K. apeluje do wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie, aby obecnością swoją na walnym zgromadzeniu dali wyraz zainteresowania sprawami Instytucji.

## Jako Chóru Marjańskiego

Zarząd T-wa Spiewaczego „Chór Marjański“ przy katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi, urządzi w dniu 24 b.m. dla swych członków czynnych i wspierających tradycyjne „Jajko“.

## ODCZYTY.

## Odczyt Czerwonego Krzyża.

Czerwony Krzyż przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 12, min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, pan dr. Józef Kon wygłosi odczyt p.t. „O nerwowych dzieciach“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 8 m. 30 po cenach niższych „Proboszcz wśród bogaczy“. Z powodu wyjazdu p. Relewicz-Ziemblińskiej będzie to ostatnie przedstawienie świetnej sztuki w sezonie bieżącym.

Wieczorem w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedia P. Louysa „Kobieta i pajac“. Ceny niższe (od 50 gr do 5 zł).

Jutro poniedziałek, na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych dany będzie raz jeszcze potężny „Mściciel“ Przybyszewskiego, który na ostatnim przedstawieniu zamknął kasę przed rozpoczęciem widowiska. We wtorek po cenach najniższych „Najdroższa moja Peg“ z Stefanją Jarkowską. We środę premiera nowej 3 aktowej sztuki piona Czesława Ołtaszewskiego p.t. „Elenit Alfa“.

## TEATR POPULARNY W SALI GAYERA

Dwa dzisiejsze spektakle popołudniowy i wieczorowy wypełni wodewil z muzyką, śpiewami i tańcami „Szukajcie dziecka“ Przybylskiego.

## TEATR POPULARNY

Dziś w niedzielę popołudniu i wieczorem dyrektorka Teatru wystawia poraż drugi i trzeci piękny melodramat według powieści Kraszewskiego „Chata za wsią“ w 5 obrazach.

W poniedziałek przedstawienie dla zresze-

## Angielska sobota.

## Decyzja Ministerstwa musi być przestrzegana

Jak wiadomo, po orzeczeniu komisji arbitrażowej, która zajęła się likwidacją targu w przemyśle włókienniczym, zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, korzystając z tego, iż sprawa angielskiej soboty nie została przez komisję uregulowana, wydał okólnik do swych członków, polecając im, by w soboty wypłacano robotnikom tylko za 6 godzin pracy.

W związku z tem zarząd klasowego związku zawodowego wysłał do Ministerstwa Pracy ostry protest, domagając się aby Ministerstwo zmusiło przemysłowców do przestrzegania angielskiej soboty.

W odpowiedzi Ministerstwo Pracy przesłało do Łodzi za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza następującą odpowiedź:

„Od związku klasowego robotników przemysłu włókienniczego otrzymaliśmy skargę, że w przemyśle w Łodzi wskutek okólnika wydanego przez związek przemysłowców, wypłacają w sobotę za 6 godzin zamiast za 8. Sprawa ta była już uregulowana

okólnikiem ministeryjnym z dn. 2.10 24 r. nr. 36, który niniejszem przypominam i w wypadku zgłaszania do inspekcji o nieprawidłowe rozrachunki za sobotę, należy opinjować sprawę zgodnie z zaleceniami wyżej wspomnianego okólnika. O ile przedsiębiorstwo nie zastosuje się do wyjaśnienia inspektorowi pracy, należy sprawy tego rodzaju kierować do sądu, przeprowadzając w razie potrzeby powództwo przez wszystkie instancje do Sądu Najwyższego włącznie.

Nie mogę pominąć również faktu, że ostatnie orzeczenie komisji arbitrażowej nie zmieniło dotychczasowego systemu płac, opartego na obowiązującej taryfie płac dniówkowych i tygodniowych. Wobec powyższego wprowadzenie jednostronnem zarządzeniem zmiany wynagrodzenia za soboty jest sprzeczne z istotą orzeczenia Komisji Arbitrażowej.“

W ten sposób, drogą powyższego okólnika została uregulowana sprawa angielskiej soboty w przemyśle włókienniczym. (b)

## Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych.

## Program pierwszego dnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się 6-ty zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, na który przybędą wybitni profesorowie uniwersytetów oraz lekarze z różnych miast Polski.

Program zjazdu dzisiejszego dnia został ustalony przez Komitet Organizacyjny — następujący:

Pierwsze posiedzenie będzie trwać od godz. 12 do 2 pp. w czasie którego prof. Z. Lorentz wygłosi referat „Jak powstała Łódź nowoczesna?“ prof. higieny uniwersytetu St. Batorego w Wilnie dr. Karaffa-Korbut — „Zasady higieny pracy“, prof. higieny uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Gońziłkiewicz — „Szemat badania zakładów przemysłowych pod względem higienicznym“, dr. Bordkiewiczówna z Wilna „Przyczynki do badania zmęczenia zawodowego“, dr. Budzińska-Tylicka z Warszawy — „Ustawodawstwo a higiena pracy kobiet“.

Po pierwszym posiedzeniu nastąpi przerwa o-

biadowa, poczem drugie posiedzenie będzie trwać od godz. 4 do 7 wiecz. w czasie którego zostaną wygłoszone następujące referaty:

Inspektor sanitarny m. Łodzi dr. Starzyński — „Stan sanitarny m. Łodzi“, inspektor szpitalnictwa m. Łodzi dr. Mittelstadt — „Stan szpitalnictwa w Łodzi“, kierownik sekcji do walki z gruźlicą, dr. Sterlin — „Organizacja walki z gruźlicą“, naczelny lekarz u Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego dr. Skalski — „Stan sanitarny miast województwa łódzkiego“, dr. Szmertowski z Łodzi — „walka ze szczurami w Łodzi“.

Po wspomnianych referatach nastąpi zamknięcie pierwszego dnia zjazdu, poczem niektórzy uczestnicy zjazdu udadzą się na Akademię ku czci śp. prezydenta Cynarskiego, która się odbędzie w Filharmonji. W drugim dniu zjazdu tj. jutro obrady rozpoczną się o godz. 9 rano.

## Łódź ma za mało szpitali.

## Czem winien się zająć IV Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie IV zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich przy udziale przedstawicieli Rządu. W obradach tych ma być poruszona również sprawa szpitalnictwa miejskiego. W celu zanaocznienia olbrzymich potrzeb Łodzi w tej dziedzinie podajemy ogólne dane o liczbie szpitali, jaką rozporządza miasto dla swych chorych. Ogółem miasto posiada obecnie 7 szpitali, w których wraz z sanatorjami podmiejskimi jest zaledwie 810 łóżek. Pozatem miasto posiada w szpitalach społecznych ogółem 620 łóżek zakontraktowa-

nych Oczywiście w porównaniu z okresem przedwojennym liczba ta wykazuje znaczne zwiększenie, bo w październiku 1914 miasto rozporządzało zaledwie 40 własnymi łózkami dla chorych zakaźnych, a wydatki na zdrowotność nie przekraczały 3 kopiejek na mieszkańca rocznie. Biorąc pod uwagę zasadnicze potrzeby szpitalnictwa miejskiego w Łodzi i przyrównyując je do norm, ustalonych przez higienę współczesną winno miasto wznieść szpital własny na 2500 łózek. (E)

robotniczych po cenach najniższych. We wtorek „Szukajcie dziecka“, wesoły wodewil w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami.

## DZISIEJSZY PORANEK DLA DZIECI.

Dziś na poranku w Sali Filharmonji odbędzie się o godz. 12-ej w południe drugie i ostatnie przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną

trzy świetne komedijki, a mianowicie: „Ninka nie chce iść do szkoły“, „Sen Kazi“ czyli „Porcelanowa laleczka i pluszowy niedźwiedź“ oraz „Konić polny i mrówka“. We wszystkich tych komedijkach udział biorą: znakomita 10-cio letnia aktorka-tancerka Ninka Wilińska oraz Benedykt Herta i Wanda Tatarkiewiczówna.

# Znamienna taktyka.

(Z powodu wyrafinowanego stanowiska prasy lewicowej)

Cokolwiek stanie się w naszym państwie czy społeczeństwie — cokolwiek się sta nie co wywoła jednomyślny odruch — prasa żydowska oraz liczne Wojtki polskie idące na jej pasku — zawsze znajdują dwadzieścia pseudoargumentów, któremi starają się tą jednomyślność rozbić.

Takim ciekawym i smutnym widowiskiem była sprawa Steigera, niewątpliwego zamachowca na b. prezydenta Wojciechowskiego.

Mimo niezbitych dowodów i stwierdzenia winy zbrodniarza przez świadków — potrafiono z tych ostatnich zrobić historyków, warjatów, zasugerowano mało inteligentną lawę przysięgłych i w rezultacie ze Steigera zrobiono męczennikiem endeckich szowinistów z białą lilijką w ręku.

Winna jest tu niewątpliwie również, bezkrytyczna prasa polska, która powtarzając bezmyślnie jaskrawo — tendencyjne wieści ekspresowych agencji żydowskich, przyczyniła się niemało do zdeзорjentowania ogółu.

Przy subskrypcji na akcje Banku Polskiego żydzi dali również wyraz głębokiego zrozumienia „swoich interesów”. Cicha i wytrwała praca ich, w tym kierunku, doprowadziła do tego że zaledwie 2 procent kapitału tej instytucji znajduje się w ich ręku.

Takich przykładów moglibyśmy mnożyć na tysiące — ale przejdziemy od razu do ostatniego ogniwa w tym łańcuchu — do śmierci ś. p. Cynarskiego.

Prasa nie tylko polska ale i europejska nie notuje wogóle podobnie bezstajalskiego mordu wysokiego urzędnika.

Zamordować tak na zimno, z wyrachowaną premedytacją wykręcając ręce ofiary do tyłu, a potem nożem „zoperować” mu kiszki — to bez żadnych poważnych ku temu powodów — potrafi jedynie taki pan jak Walaszczyk et consortes od których, niestety, roi się nasze miasto.

Najostrzejszy wyrok na morderców ś. p. Cynarskiego jest tu koniecznością z wielu względów. Kara za zbrodnię jakąś mu si być, ale będzie ona mieć i znaczenie dydaktyczne, pouczające w naszych meksykańskich stosunkach. Każdemu kto będzie kupał noż, z pieniędzy wypłaconych przez państwo przyjdzie na jedną chwilę na myśl nazwisko ś. p. Walaszczyka...

W interesie więc ogółu, leży usuwanie tego rodzaju szkodliwych jednostek, które uniemożliwiają racjonalną gospodarkę społeczną ale nawet działają wprost deprymująco na cały stan urzędniczy. W tym kierunku zapanowała nie tylko w Łodzi ale w całym kraju niemal bezwzględna jednomyślność, którą oczywiście, usiłuje rozbić prasa żydowska z „Głosem Prawdy” pospołu. Otóż czolewy organ łódzki tego trustu, ironizując żąda nie wyroku śmierci dla Walaszczyka et C. — nie pisze:

O tak... Cyfra przekroczeń opadnię gły rozejdzie się wieść... W Polsce obowiązuje od lat ustawa o sądownictwie doraźnym, a kronika codzienna aż kapie od krwi...

Na brudnym barłogu w piwnicy, gdzie kątem mieszka rodzina zbrodniarza, leży

małe kilkumiesięczne dziecko we wrzodach głodowych. Chudy szkielecik nie wiadomo jak trzymający się przy życiu...

Tego rodzaju budzenie uczucia litości, wtedy kiedy potrzeba gwałtownie mocnego stryczka lub salwy karabinowej — uważamy za osłabianie siły obronnej społeczeństwa, za mączenie kadzi narodowej, w której łatwiej jest łapać głupkowate polskie kielbie.

„Biedne dziecko na barłogu, w piwnicy”. A morderca myślał o biednych dzieciach ś. p. prezydenta? Pokryte wrzodami „głodowemi”. Z brudu i wszy nie z głodu, szanowny panie internisto „od naszych”.

I czy nie lepiej, żeby takie dziecko zginęło — niż ma iść herostratowemi śladami ojca? Przelana krew — żąda sanacji! — tak wołają nieśmiertelni potomkowie Judasza Iskarioty. Przelana krew, ś. p. Cynarskiego, woła strasznym głosem o sprawiedliwość a sanacje naszego społeczeństwa, najracjonalniej przeprowadzi ...kat.

Przecież to wprost urąga pocuciu nie tylko logiki ale zwyczajnej uczciwości: morderstwo popełnił z bolszewiczalą bandyta z Bałut, czytelnik ekspresowych wiadomości o mordach, zgwałceniach i włamaniach, a żydowska prasa łódzka woła wielkim głosem: „Łajdackie metody agitatorów endeckich!”

Litości dla nieszczęśliwego mordercy, który z nędzy to zrobił!

Rozumiemy z nędzy palnąć sobie w łeb ale z nędzy zamordować w ohydny sposób nieszczęśliwego i Bogu ducha winnego ojca rodziny — a później wymagać litości dla swoich dzieci?

„Panowie sędziowie to muszycze dla mnie zrobić” — wołają niepowołani obrońcy Walaszczyka, który dawno już powinien mieć nekrolog zredagow. przez prokuratora.

„Głos Prawdy” woła:

Miljony płyną z kas państwowych na rzecz zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi za te miliony ludzie kupują (magistrat p.r.) sobie wyborców...

A wyborcy noże na urzędników magistratu. Noże które wypiuwają wewnętrzności tym, którzy na ciężkiej pracy dla dobra z bolszewiczalych i żydowskich Wojtków marnją niepotrzebnie najlepsze swe siły, najlepsze swe lata.

Alc szczęśliwie ohydny mord, zbyt jaskrawo i dobitnie przemówił do ogółu społeczeństwa, aby krakanie tych kruków, coś tu zmienić mogło i mamy nadzieję, iż „requiescat in pace” będzie jedynym racjonalnym zamknięciem strasznej sprawy Walaszczyka.

A. S.

## O akademji ku czci śp. prez. Cynarskiego.

Wyjaśnienie p. dyr. A. Straucha

W związku z wczorajszym artykułem dotyczącym inicjatywy urzędnika, Akademji Żałobnej ś. p. prez. Cynarskiego od dyrektora Agencji Koncertowej p. A. Straucha otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie:

Do Szanownej

Redakcji „ROZWOJU”

w miejscu

Zdumiony artykułem Szan. Redakcji pt. „Żerowanie na trupie śp. Marjana Cynarskiego”, proszę w imię bezstronności o zamieszczenie następującego sprostowania:

Moja dwunastoletnia chlubna działalność na polu kulturalno-muzycznym powinna być dostateczną gwarancją dla Szan. Redakcji, że urządzenie żałobnej Akademji podyktowane było nie przez jakąś zachłanność z mej strony, lecz przeciwnie z pobudek czysto ideowych i ku istotnemu uczczeniu pamięci śp. Marjana Cynarskiego.

W całym świecie kulturalnym jest wszak przyjęte uczczenie ludzi zasłużonych i przypuszczać by należało, że spotka mnie tylko pochwała ze strony Szan. Redakcji. Dalej dla ścisłości winien zaznaczyć, że rozesłaliśmy przeszło 200 zaproszeń i że

wpływ z biletów przeznaczony jest jedynie na pokrycie kosztów związanych z organizacją Akademji. Czysty ewentualny zysk przeznaczony zostanie do rozporządzenia Wydziału Oświaty i Kultury na cele fundacji imienia ś. p. Marjana Cynarskiego.

Temi samymi pobudkami kierował się artysta Teatru Miejskiego Jan Mroziński urządzając wspólnie ze mną wspomnianą Akademję żałobną.

Tak się przedstawia „żerowanie” w świetle prawdy.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Alfred Strauch

Dyrekcja koncertów, Łódź Pr. Narutowicza 14.

Znając długoletnią działalność p. dyr. Straucha jesteśmy przekonani, że p. Strauch przedsiębiorąc wspomnianą imprezę nie miał na celu jakichkolwiek osobistych korzyści, i działał li tylko z pobudek ideowych, tem niemniej obstawiamy przy poglądach wyrażonych we wczorajszym numerze „Rozwoju”, że formalna strona urzędnika Akademji nie została ujęta przez czynniki powołane do tej roli.

### PRAWO I SĄD.

## Weksle przedwojenne trzeba płacić

JESZCZE JEDEN WYROK SĄDU HANDLOWEGO.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Handlowego było rozpatrywane podanie Banku Handlowego Wilhelm Landau przeciwko Ryfke Łai Lichtenberg o 15,660 rubli z tytułu weksli płatnych w 1924 roku w miesiącach marcu i kwietniu. Bank Handlowy

Wilhelm Landau.

Sąd uznał słuszność pretensji Banku i zabezpieczenia w wysokości 6,165 złotych w dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości, posiadanej przez Ryfkę Łaję Lichtenberg w m. Łodzi. (o)



## JUTRZEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji IX-ta symfonia Beethovena pod dyktando Grzegorza Fitelberga z udziałem solistów Opery Warszawskiej: Marji Mokrzyckiej, Haliny Leskiej, Adama Dobosza, Aleksandra Michałowskiego oraz chórów towarzystwa śpiewaczego „Hozomir”. Koncert ten odbędzie się ku uczczeniu 100-iej rocznicy śmierci Beethovena.

## Zycie sportowe.

### LKS. II Hakoah I 5:1 (3:0)

PIERWSZE ZAWODY O MISTRZ. LIGI OKRĘG. PRZYNIOSŁY ZWYCĘSTWO  
L. K. S.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Na pierwszy ogień poszły drużyny LKS-u i Hakoahu, które wystąpiły w najsilniejszych składach.

W I-iej połowie LKS. gra z wiatrem, to też więcej naciera, rezultatem czego są 3 bramki, strzelone przez Jańczyka (2) i Feję (z karnego).

Po przerwie LKS. również ma przewagę i wskutek słabej obrony Hakoahu uzyskuje jeszcze dwie bramki przez Feję i Jańczyka. Przez ostatnie 15 minut przewagę ma Hakoah, wynikiem której Lipszyc uzyskuje honorową bramkę dla swych barw. Sędziował bardzo słabo p. Fiedler, a w pierwszej połowie usunął po jednym graczu z obu drużyn. U zwycięzców wyróżnił się: Jańczyk i Feja; z Hakoahu Segal i Lipski. Publiczności 1200 osób.

### Przed meczem Pogoń - Turyści

#### SKŁADY DRUŻYN

SEDZIUJE P. ZIEMIANSKI.

Emocjonujące spotkanie powyższych drużyn, o którym pisaliśmy obszerniej w ub. czwartek, odbędzie się dziś o godz. 3.30 pp. na boisku DOK. 4. Pogoń przyjechała już wczoraj przed południem i wystąpi w następującym składzie: Lachowicz, — Olearczyk, Maner — Hanke, Fichtel, Dentschman — Skonecki, Bacz, Kuchar W. dr. Garbień i Szabakiewicz. Turyści przeciwstawiają się Pogoń, w składzie: Lass, Karasiak, Marczewski (względnie Kanc), Fedeuszewicz, Kędzierzawski, Hintz, Michalski II, Kubik Al. Bersz, Kulawiak i Kubik St. Sędziuje p. St. Ziemiański z Krakowa.

### KTO DZIŚ SEDZIUJE ZAWODY LIGOWE

W dniu dzisiejszym, w dalszym ciągu, odbędą się mecze drużyn ligowych, które walczą o zaszczytny tytuł „mistrza Polski”. Tym razem staje do boju 12 drużyn. Zawody powyższe prowadzić będą najlepsi sędziowie piłkarscy. I tak: zawody Czarni—Polonia (we Lwowie) — sędziuje p. inż. Rosenfeld; Warszawianka—Warta (w Warszawie) p. Hanke Wisła—Hasmona (w Krakowie) p. Kowalski z Lublina. Legja (w Toruniu) p. Piotrowski z Łodzi; Ruch—LKS. (w Katowicach) p. Rutkowski z Krakowa.

### WYŚCIGI SAMOCHODOWE.

W dniu 15 maja odbędą się w Łodzi pierwsze w tym roku wyścigi samochodowe, urządzone przez Łódzki Klub Automobilowy pod protektorem Automobilklubu Polski.

Warunki wyścigów, które wzbudziły w naszym mieście kolosalne zainteresowanie, przewidują dystans 6-kilometrowy na szosie Konstantynów — Zgierz. Jako nagrody przeznaczyl Automobilklub Polski za największą szybkość w stosunku do litrażu, szereg żetonów i dyplomów. (B)

### BIEG NA PRZEŁAJ.

W niedzielę, dnia 24 kwietnia o godz. 12-iej min. 30 w południe odbędzie się na Widzewie, Okręgowy Sokoli bieg na przełaj.

Trasa przez ul. Rokicińską w stronę Zarzewa i z powrotem wynosi z przeszkodami około 3 kilometrów. Zwycięzcy otrzymają trzy cenne nagrody, prócz tego wydane zostaną dyplomy.

### PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA NIEDZIELĘ, DN. 24 BM.

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

Godz. 13.45—14.10 Pogadanka pt. „Ogródek wazywny jako spiżarnia gospodyni wiejskiej” wygłosi p. P. Restorffowa; godz. 14.10—14.35 Pogadanka

# Niedola urzędników państwowych.

## Znajduje w rządzie... tylko zrozumienie. Poprawę bytu uzależniają od rokowań o pożyczkę i od kaprysu aury

PROBY STRAJKÓW. RZĄD BĘDZIE ŁAMAĆ SIŁĄ BEZ ŻADNYCH  
SENTYMENTÓW.

Wicepremier Bartel przyjął w dniu wczorajszym delegację Związku pracowników poczt i telegr., która ponownie przedłożyła swe postulaty ekonomiczne.

Delegaci pocztowców informowali p. wicepremiera Bartla, iż w walce o poprawę bytu pracownicy ci chcieli już wejść na drogę strajku. Największe zainteresowanie zaś budzi wśród nich, jakie stanowisko zajmie rząd wobec żądania „pożyczki bezzwrotnej” w wysokości jednomiesięcznej pensji.

W odpowiedzi p. wicepremier oświadczył, że stanowisko rządu nie uległo zmianie. Rząd uznaje, że płace są za niskie, jednak względy ogólnopństwowe nie pozwalają jeszcze na poprawę położenia funkcjonariuszów państwowych.

— Zresztą, — dodał p. wicepremier z tśmichem, — panowie koloryzują te sprawy. gdyż w dniu wczorajszym Związek niższych pracowników pocztowych na udzielonej mu audjencji oświadczył mi, że położe-

nie wśród pocztowców nie jest wcale tak rozpaczliwe, jak mi dziś panowie mówicie o raz że płace są znacznie wyższe, niż panowie to przedstawiać.

W końcu p. wicepremier oświadczył, że rząd strajku się nie ulegnie. Ani groźba strajku, ani sam strajk nie wpłynę na decyzję rządu.

— Gdyby strajk rzeczywiście miał się rozpocząć, — mówił wicepremier — to uprzędzam, że będziemy łamać go za wszelką cenę bez żadnych sentymentów.

Na ponowne interpelacje delegatów w sprawie przypuszczalnego terminu poprawy bytu pracowników i udzielenia im gwałtownie potrzebnej „pożyczki bezzwrotnej” — p. wicepremier dodał, iż termin ogólnej poprawy bytu pracowników państwowych za leżeć będzie od ewentualnej pożyczki zagranicznej i od tego czy urodzaje tegoroczne zapowiadać się będą pomyślnie.

## Przy robotach kanalizacyjnych

Pracuje już 1100 robotników.

Jak wiadomo, ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej na którym miała zostać ustalona sprawa przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych przez związki zawodowe, zostało przerwane, wobec czego sprawa powyższa nie została uchwalona.

W związku z tem zwróciliśmy się wczoraj do naczelnego inżyniera wydziału kanalizacji p. Skrzywana, który wyjaśnił nam, iż kierownictwo robót przyjmuje w dalszym ciągu tylko tych robotników, którzy zarejestrowani są w P.U.P.P. i otrzy-

mują zasiłki, bez żadnego wpływu na tę sprawę związków zawodowych. W ten sposób do dnia wczorajszego do robót kanalizacyjnych przyjęto już około 1.100 robotników.

Ponieważ przewidziane jest, iż ogółem w roku bieżącym wydział kanalizacji i wodociągów zatrudni 1500 robotników, pozostała liczba 400 została nie przez kierownictwo robót przyjęta na tych samych warunkach, bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony związków zawodowych, działających na terenie Łodzi. (B)

## PRAWO I SĄD

### Mieszkania służbowe pracowników.


ZNAMIENNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Izba Cywilna Sądu Najwyższego orzekła, że pracownik, zajmujący mieszkanie służbowo w domu fabrycznym, nie może być wyrugowany z powodu zamierzonej redukcji personelu.

Oraz, że ustawa o ochronie lokatorów nie zwolniła właściciela domu od obowiązku zgłoszenia się do lokatora po komorne zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, prze-

ciwnie punkt „a” ust. 2 art 11 pomienionej ustawy przewiduje upomnienie a więc zważenie się właściciela do lokatora o zapłatę w miejscu jego zamieszkania; zgłoszenie się imieniem gospodarza po komorne dozorca domu, lub innej osoby, bez właściwego kwitu po odbiór komornego, nie czyni zadość wymogom prawa. (o)

pt. „Pastwiska i ich użytkowanie” wygłosi p. M. Kwasięborski; godz. 14.35 — Pogadankę pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania” wygłosi p. S. Mędrzecki; godz. 15.10—17.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godzina 17.00—22.00 Transmisja z Poznania.



### Wirówki i Konwie

i wszelkie przybory młeczarskie  
tudzież całkowite urządzenie młeczarskie na długoterminowe spłaty  
— poleca — 1147—  
Związek Spółdz. Młeczarskich  
Łódź, Al. Kościuszki 29.

Fabryka luster i nielarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podm.

filja Piotrkowska 255.

poleca tremo, talety, lastra wiszące dowolnych rozmiarów. Nikiowanie wszelkich części; samochod., rewerowych dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lastra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia ram,

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Lokaty kapitałów z bezpieczeństwem pupilarnem. Projekt opracowany przez Min. Skarbu

Sposób lokowania funduszy, należących do osób prawa publicznego (związki komunalne, instytucje ubezpieczeniowe, gminy wyznaniowe i t. p.), fundacyj, osób niewłaściwych oraz tych osób fizycznych i prawnych których majątek z jakiegokolwiek powodu znajduje się pod zarządem kuratora, ze względu na charakter tych funduszy jest normowany osobnymi przepisami prawnymi. Sprawę powyższą regulowały 3 rozporządzenia, ogłoszone w grudniu 1924 r. („Dz. Ust. R.P.” Nr. 105, poz. 953, Nr. 106, poz. 959 i Nr. 117, poz. 1045), które różniczkowały fundusze, należące do osób na wstępie wymienionych na bieżącą gotowiznę, tj. na tę część funduszy, która potrzebna jest na pokrycie bieżących wydatków i na kapitały w ścisłym słowa tego znaczeniu, które mogą być lokowane na dłuższe terminy. W związku z tym podziałem powyższe rozporządzenia odrębnie normowały sposób lokaty bieżącej gotowizny i kapitałów. Obecnie Ministerstwo Skarbu wypracowało projekt nowego rozporządzenia, który kumuluje 3 oddzielne rozporządzenia w jedną całość oraz, pozostawiając w dalszym ciągu wyżej wskazany podział funduszy, reguluje sprawę lokowania kapitałów przez osoby prawa publicznego w odmienny sposób. Projekt rozporządzenia wymaga odnośnie lokat kapitałów osób fizycznych i prawnych na wstępie wymienionych, aby były one skutecznie w sposób, zapewniający bezpieczeństwo pupilarne, za który rozporządzenie uważa:

1) kupno nieruchomości w kraju położonych;

2) udzielanie pożyczek pod zastaw nieruchomości w kraju położonych lub na hipotekę tych nieruchomości za zabezpieczeniem

prawnym (pupilarnem);

3) kupno papierów państwowych lub przez Państwo gwarantowanych;

4) kupno listów zastawnych krajowych towarzystw kredytu długoterminowego, emitowanych za zabezpieczeniem prawnym (pupilarnem);

5) umieszczenie kapitałów w instytucjach bankowych i kasach oszczędnościowych na książeczki wkładkowe, które z mocy obecnie obowiązujących przepisów dzielnicowych korzystają z prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne, względnie prawo takie uzyskają w przyszłości w drodze ustawodawczej.

Rozporządzenie ustala następnie, że za bezpieczeństwo kapitałów w rozumieniu punktu 2 i 4 jest pupilarne (prawne) tylko wtedy, gdy suma zobowiązania wraz z poprzedzającymi ją ciężarami nie przekracza połowy rzeczywistej wartości obciążonej nieruchomości miejskiej, względnie dwóch trzecich rzeczywistej wartości obciążonej nieruchomości wiejskiej.

Tak samo wszelkie inne kapitały osób prawa publicznego ze względu

na swój charakter winny być lokowane w sposób, wykluczający wszelkie ryzyko, zapewniający w razie potrzeby możliwość szybkiego ich uruchomienia i że lokaty tych kapitałów winny przynosić pożytek dla całego kraju. Ministerstwo Skarbu w projekcie swym przewiduje, że:

1) udzielanie pożyczek pod zastaw nieruchomości, względnie kupno tychże przez osoby prawa publicznego będzie dozwolone jedynie za uprzednią zgodą właściwego Ministra w porozumieniu z Ministrem Skarbu;

2) zakup papierów wartościowych ma być dokonywany za pośrednictwem instytucji przez Ministerstwo Skarbu wskazanych oraz wedle planu uzgodnionego z tymże Ministerstwem.

Dotychczasowe bowiem doświadczenie wykazało że bezpośrednie lokowanie kapitałów przez osoby prawa publicznego w formie udzielania pożyczek na nieruchomościach względnie kupno nieruchomości jest połączone ze zbyt niemiernym unieruchomieniem funduszy i z ryzykiem, ponadto przy tego rodzaju transakcjach mogłyby nieraz wchodzić w grę względy osobiste.

## Obrót czekowy PKO.

### ŚWIADCZY WYMOWNIE O WZMOŻENIU SIĘ NASZEGO ŻYCIA GOSP.

Obrót czekowy PKO. za 1-szy kwartał rb. świadczy, iż tempo wzmagania się życia gospodarczego, obserwowane w 2-m półroczu roku ub. nie tylko nie osłabło, lecz w dalszym ciągu wzmacnia się. Stan wkładów czekowych w PKO. wyniósł dnia 1 kwietnia rb. 136,402,000 złotych, wzrósł więc w ciągu trzech pierwszych miesięcy rb. w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia roku ubiegłego, o 32,206 tysięcy złotych, tj. o 32%. Równocześnie ogólny obrót czekowy PKO. wykazał również tendencję zwykłą, tak co do liczby uczestników jak i samych obrotów. Liczba uczestników obrotu czekowego PKO. dosięgła dnia 1 kwietnia rb. 51,327

osób, wzrosła więc w ciągu 1-go tylko kwartału rb. o 12,99 osób, gdy w pociągu całego roku ubiegłego wzrosła tylko o 3196 osób. Ogólny obrót czekowy PKO. wzrósł w 1-ym kwartale rb. w porównaniu z obrotem za ostatni kwartał roku ubiegłego, o 5,7%. Tendencję zwykłą ruchu czekowego obrazuje najdokładniej przeciętny dzienny obrót czekowy PKO. który wynosił: w styczniu rb. 36,244 tys. zł w lutym rb. 38,253 tys. zł, w marcu rb. 41,754 tys. zł. Miesięczny obrót czekowy PKO. w 1-m kwartale przewyższał jak i w kwartale poprzednim, obieg pieniężny w tymże czasie.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 23-go kwietnia 1927 roku.

### WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,92

Londyn 43,44

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,04

Praga 29,50

Szwajcaria 172,03

Włochy 47,55

Wiedeń 125,77

Znacznie mocniejsze dewizy na Medjolan. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

### PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 90,00; 5% poź. 55,50; 6% poź. dol. 1920 r. 85,75; 5 procent państw. konwersyjna 67,25; 4½ procent L. Z. ziemskie 62,00; 4 procent L. Z. ziemskie 58,00; 5 procent L. Z. ra. Warszawy 70,00.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 130,50; Bank handlowy 9,50; Bank Polski 157,25; Zachodni 450; zjedn. ziem. pol. 450; Zw. spół. zar. 95,00; Kijewski 88,00; Spiess 90,00; Elektr. dąbrow. 79,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 5,20; „Nobel“ 4,70; Węgiel 108,50; Modrzejów 9,90; Norblin 149,00; Ostrowieckie 88,00; Rudzki 1,90; Starachowice 3,79; Zieleniewski 21,25; Zawiercie 40,00; Żyrardów 19,50.

Z pożyczek państwowych słabsze; 6 procent dol. z r. 1919-20 i 5 proc. konw. Utrzymany kurs 5 proc. Listów zastawnych Tow. kred. m. Warsz. kursy innych Listów zastaw. niższe, tak samo oblig. m. Warszawy. Akcje z początku słabo, później niejednorodnie, przeważnie mocniej.

## Program prac Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

### OBRADY KONFERENCJI BĘDĄ POSIADAŁY OLBRYMIE ZNAČENIE DLA PRZYSZŁOŚCI GOSPODARCZEJ EUROPY.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna która rozpocznie swe prace już dnia 4 maja b. r. ustaliła następujący porządek obrad: W części pierwszej, poświęconej wszechświatowej sytuacji ekonomicznej, będą omawiane główne zagadnienia oświetlające ogólną sytuację gospodarczą różnych krajów, analizowane będą przyczyny obecnego zachwiania się równowagi w handlu i przemyśle i poruszone te dążenia dzisiejszego ustroju ekonomicznego, które mogłyby zaważyć na szali pokoju gospodarczego narodów.

W części drugiej będą omawiane: 1) sprawy handlu (werność handlu, taryfy celne i traktaty handlowe, środki pośrednie, mające na celu ochronę wolności handlu i żeglugi, wpływ zmniejszenia się siły kupna na handel międzynarodowy i t.p.) 2) poprawa przemysłu (sytuacja w głównych gałęziach przemysłu, przyczyny obecnych trudności i ich charakter, możliwość akcji w tej dziedzinie), 3) sprawy rolnictwa (sytuacja obecna w rolnictwie w porównaniu do okresu przedwojennego, przyczyny panujących trudności, możliwość międzynarodowego współdziałania.)

Konferencja budzi olbrzymie zainteresowanie. Dotychczas 32 państwa zgłosiły oficjalnie swój udział w obradach konferencji. Przewodniczącym delegacji amerykańskiej będzie p. Robinson, jeden z najwplywowszych finansistów Nowego Świata, twórca planu Dawesa. Przewodniczącym delegacji

francuskiej jest b. minister Louchet, inicjator Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej. Niemcy rozwijają bardzo żywą działalność przygotowawczą do prac konferencji, idąc pod hasłem bezwzględnej liberalizacji handlowej, pojętego jako system środków, mających na celu utrudnienie rozwoju przemysłowego krajów wschodnich, a specjalnie Polski. Dlatego na konferencji rozegra się prawdziwa batalia pomiędzy programem krajów wysoko — uprzemysłowionych a krajów agrarnych.

# TYLKO

9 Piotrkowska 9  
I p. fr. tel. 47.09

# I. NAsIELSKI

poleca wielki wybór

# MEBLI

po cenach konkurencyjnych,  
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Zadnej filii nie posiadamy 7989



**„MAGAZYN MEBLI” 1455—**  
**Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów**

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45. Tel. 60-02.

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznego architektury.

Z A R Z A D.

**Dlaczego mieszanka zbożowa „Tryumf” jest najlepszą?**

Dlatego, że przygotowana jest z wyborowego zboża.

Dlatego, że zawiera czysty proszek cyklozjowy i 10 proc. kawy oryginalnej

Mieszanka Zbożowa

„Tryumf”

Dlatego, że Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy

costarcza ją codziennie świeżą.

**Franciszek Glugla**

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32.

864—

**BANK** 55—

**Przemysłowców Łódzkich**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.

Pok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wzrosty oszczędnościowe w Złoty ch z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wzrosty oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Łatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**OBUWIE**

Firmy J. JANIEC

Łódź, Adrzeja 24.

Poleca duży wybór eleganckiego obuwia damskiego i męskiego i męskiego we wszystkich gatunkach i kolorach, oraz wielki wybór obuwia dzieciennego po nader możliwych cenach. Uwaga: p. p. szewcy mogą otrzymać hurtowo po cenach niższych 763—0

O wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO”

marki „GLOBUS”

nagrodzony

złotym medalem

całkowite wyczerpanie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441—50

**Dla amatorów**

Drzewka iglaste, płaczące, piramidalne, róże, rośliny zimotrwałe do ogrodów i ementarzy poleca w wielkim wyborze oraz NASIONA firma

L. Kołaczkowski,

Piotrkowska 225,

ogród 241. 1047

**Szparagów**

morgową plantację wydzierza wię zerez, równ eż sad owocowy tysiąc drzew Majatek Po pień, st. pocz. i kol. Rogów. 2242—2

**Na wypłatę!**

Obuwie

Manufaktura

Galanterije

Jedwab

Firanki

Piotrkowska 37

(w podwórzu 1456

Krawiec na miejscu.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

**W. ŁUCZAK**

Ł O D Z,

Zamenhofska 2, (Rozwadowska) Tel. 14-25.

Filia Piotrkowska 102, Tel. 14-17

Fabryka mebli Piotrkowska 104, Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokojowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek pokryć meblowych, 60281

Fabryka luster i Podlewnia Szkła

**J. Kukliński**

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Lustra, trena, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całokształt urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustra z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 1481—



**Zakład zegarmistrzowski Jan Chmiel** 1445—

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarów wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t. p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja.

P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.

Wszelka biżuterję i zegary na raty.

**Na wypłatę!**

**Na wypłatę!**

Wiosna nadechodzi! Najpiękniejsza pora roku, kiedy każdy człowiek pragnie mieć coś nowego! Eleganckie damskie płaszcze, gotowe i na obstalunek. Wielki wybór wełnianych i jedwabnych towarów: Bostony, gabaryny, rypsy, popeliny, Crepe de chine, tafta, mezzalana, aksamit, chifon-welour we wszystkich kolorach. Podszewki, sweiry wełniane i jedwabne, pończochy, skarpetki, torebki, parasolki, biały towar, purpur, materacowe, prześcieradła, ręczniki, obrusy, chusteczki, popeliny, zelliry, etaminy, opaki, satyny, chusliny, kretony. Gotowa damska i męska bielizna, Firanki od metra i odpasowane okna. Portjery, choćniki, dywaniki koło i nad łózkami. Narzutki, kołdry watowe, pluszowe, pikowe, gabelinowe i satynowe. Podpinki. Chustki artystyczne, jedwabne i mocniane artykułów. Wszystko w najlepszej jakości. Najtańsze ceny. Najdogodniejsze warunki. Na wypłatę poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44, tel. 36-48, przy składzie do usług krawiec damski i męski. 502—1

**Reformackie pigułki z marką Zakonnik**

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają choroby, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karzewski, Tuszyński, Warszawa Trębacka 4. Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem” 697—



**Na raty i za Gotówką**

poleca w wielkim wyborze wszelką konfekcję damską i męską Wólczańska 43, i p. front. 775—

**Szkló okienne!**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty i ramięta szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA! Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 927

**Nie wypuczajcie skóry Pomarańczowych**  
 każdą ilość kypuje i płacę dobre ceny

Cukiernia Taurzańska, Sienkiewicza 40.

P. S. Kupuj także od najmniejszych hoteli.



Renomowany

Zakład

Fryzjerski



**Szwarc i Jabłoński**

ŁODZ, Moniuszki 2, tel. 28-86. 1455—

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2 1467—

mieści się mój skład **MEBLI**

tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.

Całkowita gwarancja. Ceny minimalne. Dł. eternitowe kredyty



**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
Al. Klim, Brzezińska 114.  
**ŚNIADANIA, OBIĄY, KOLACJE  
SMACZNE I TANIO**  
Kilińskiego 123, bufet Resursy.  
**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Suwalski Gołca 9.  
**SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:**  
Błocisz Brzezińska 24.  
Florczak Brzezińska 126.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.  
**WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:**  
Statkiewicz, Chłodna 11.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Ant. Pintera, Rozwadowska 17.  
Janiszewski, Dworska 22.  
Pasiak, Kątna 24.  
M. Adamczyk, Skierniewicka 11.  
T. Walo, Słowiańska 18.  
J. Łabędowicz, Skierniewicka 6.  
A. Gosiński, Suwalska 9.  
M. Kowalewski, Nowo-Zarzewska 14.  
Retelewski, Franciszkańska 66.  
Domański, Zawiszy 27.  
Ostrowski, Łagiewnicka 23.  
Maćkowski, Przędzalniana 88.

**HURTOWNIE WÓDEK:**  
Heleniak (Patria) Brzezińska 39.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Majewski, Konstancyńska 22.  
**PIEKARNIE:**  
Pawłowski Zgierska 77.  
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
Kaczmarski Franciszkańska 52.  
Suiński Marysińska 9.  
Pacalowski Zgierska 57.  
Kotlicki Zgierska 111.  
**SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:**  
Radwańska, ul. Zgierska 24.

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Patymonny nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystasabia szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 młodsze, 6-go sierpnia 14, pralnia. 1089-1

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-8. Na prawo, druga brama. z. 3-8. 2244-1

### Sprzedaz.

Sklep dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Rajtera 28, w sklepie. 2206-9

**AIAIA!** Meble. Dywany, Łóżka metalowe, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurkowe, biurowe, biurka, biljoteki, etażerki, wieszaki, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego. Piotrkowska 116, I p. front tel. 61-61. 1171-7

Tanio na wyplatę obuwia ulica Piotrkowska 37, w podwórzu 3 wejście. 2190-1

Dom piętrowy murowany z ogrodem, sadem i przylegającym placem do sprzedania. Wład. democja na miejscu Nowo-Pabjanicka 37, (Chojny) 2520-4

Jedalka (jasny dąb) robota Wutkego, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Cena zł. 1200 Wład. Kilińskiego 134, II p. 3522-3

Sklep tytoniowy do sprzedania Napiorkowskiego 9. 2336-1

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam z powodu wyjazdu Nawrot 2, sklep od 10-11. 2250-2

40 kótek do sprzedania dla cegieł. Wład. ul. Napiorkowskiego 151. 2252-1

Sprzedam maszynę do szycia niemiecką w dobrym stanie. Piotrkowska 291, m. 19. 2994-2

Chcesz kupić

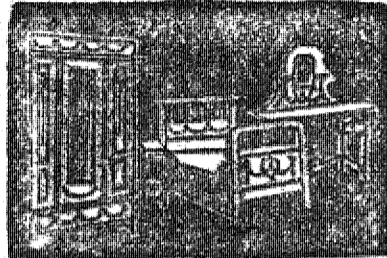
1103

## MEBLE

Wytworne, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstap do firmy

**Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6.**



Sprzedam 2 filie rzeźnicze z mieszkaniami ewent. poszukuje wspólnika do samodzielnego prowadzenia interesu. Wład. ul. Rągowska 52, skład wędlin. 2280-1

Sprzedam tanio szafę, tremo, otomanę, stół, łóżka, wieszaki, taborety piasezowe, fotele kozykowe, Główna 55, m. 46, pr. of. parter. 2388-2

Do sprzedania sklep spożywczy z towarami, pokój i kuchnia tanio z powodu wyjazdu ul. Wodna 26. 2272-2

Sklep kolonialny z urządzeniem i mieszkaniami pokój z kuchnią do sprzedania Wład. w Rozwoju. 2280-2

Okazynie do sprzedania otomana i kożetka u tapiciera Nawrot 8. 2268-1

Sprzedam dom nowy o 12 pokojach w tym 4 i przedpokój wolne ul. Lubelska 10 i 22 przy Napiorkowskiego. 2270-2

Do sprzedania tanio pół domu z 22 mieszkaniami przy ul. Krzywej 5, między Widzewem a Dąbrówką. Wład. Nowo-Pabjanicka 37, m. 3. 2264-3

Sprzedam 6 morgów ziemi w Pabjanicach przy st. kolejowej. Wład. w Łodzi ul. Lubelska 10 i 22. 2263-2

### Posady i prace.

zaotiarowane.

potrzebny samotny subiekt do zakładu fryzjerskiego 6-go Sierpnia 59. 2318-2

potrzebna służąca ul. Pomorska 10, w pralni. 2352-1

potrzebna zdolna praczka do pralni ul. Stet. Zeromskiego 31. 2276-1

potrzebne uczennice i pończuch Zawadzka 10 „Walerja” 2278-2

potrzebny szewski czeladnik na damską szpilkową robotę Kopełnika 28 W. Sołtyski. 2266-2

Chłopiec do praktyki fryzjerskiej może się zgłosić Kilińskiego 160, Kędzierski. 2274-2

Do cerowania i pasowania formowanych pończuch potrzebna na stałe zdolna pracownica. Zgłaszać się Nowocelniciana 20.

Poszukiwane.

Osoba uczelna wyjedzie na wesele zająć się gospodarstwem, szycie, od zaraz albo od 10 maja Wład. ul. W. P. Lesiakowej Pańska 75, w Łodzi. 2254-7

poszukuje posady inkasenta, kasjera lub t. p. złożyć kaucję 500 zł. Oferty do Rozwoju ul. „Posada” 2350-5

### Lokale i mieszkania.

przyjmę 2 panów na mieszkanie Zakątna 78, prawa of. m. 86. 2246-2

przy pokoju z kuchnią w śródmieściu zamienię na sklep z 2 pokojami lub mieszkanie tronczone z pokojem z kuchnią w okolicy Górnego Rynku. Oferty do Rozwoju ul. „Zamienię” 2258-2

### Różne.

dziewczynka blondynka oczy niebieskie z mies. nieczarząca na ośm na wiasność Wład. ul. Szkolna 26, IV piętro. 2254-2

Wzję dziecko na wychowanie zaraz z Ofetty pod „Inteligentna wdowa” do Rozwoju 2.82-2

### Zagubione dokumenty

limiecki Józef zagubił książkę zeczkę wojskową, wyd. w S. K. U. Łódź. 2256-1

### Na raty tanio

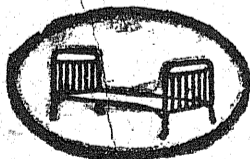
Tylko w firmie „Kredyt” ul. Nawrot 15 I p. kupuje się towary wełniane, bawelniane, obuwy, firanki kopy, kołdry, bieliznę damską i męską na raty tak tanio jak za gotówkę

„KREDYT” Nawrot 15, I piętro (róg Sienkiewicza) 1291-1

### Pralnia Chemiczna i Farbiarnia

## „Syrena”

Łódź, Zeromskiego 101, przyjmuje do prania i farbowania bieliznę, ubrania i paleta po cenach przystępnych, 1463-1



### Łóżka

metalowe, materace druciane wyscielane, wócki dziecięce u mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROPOL” Piotrkowska 75, w podwórzu. 1139-5



**WSZELKI BÓL GŁOWY**  
USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH 3 MARKI  
**SOWA**  
APTEKI ST. HAMBURGA 1-50 ŁÓDŹ  
DO KASJERA WSZĘDNE

### 30 proc.

niżej cen zwykłych, poleca wszelkie ubiory męskie damskie i dziecięce, jak również i na obstatunek pracownia na miesiąc

Z. Zalcman Główna 24  
Uwaga: Okazicielom ogłoszeń specjalny rabat. 6119-1

### Uwaga. 1402

Fryzjer damski i męski  
Farbowanie, ondulacja wodna. Piotrkowska 103.

### Łóżka

metalowe, materace, wócki, łóżeczka i krzesła, sełka dziecięce, rolmagi na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma” Narutowicza 36. 1145-

### Magazyn Wykwintnego Obuwia „Leon Kawalek”

ul. Adama 4.

Poleca na sezon wiosenny wielki wybór męskich, damskich i dziecięcych najnowszych modeli ze skór zagranicznych i krajowych. Ceny bardzo przystępne. 853-4

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycjalne 7 gr., wśród drobnych 10 i nakrojone 25 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przy muje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa wydruka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego swwiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamko wa, w Warszawa Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżow-skiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wojńska Ajentja Prasowa). Adres w poradniku datowanie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA 1927 R.

## Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ



Pałac myśliwski w Białowieży widoczny z parku.



Jedna z willi należących do kompleksu zabudowań pałacu myśliwskiego w Białowieży.



Ogólny widok pałacu.



Przed pawilonem uczestnicy zbierają się celem wyruszenia na łowy.



Jeden z żubrów zabitych jeszcze przez cara Mikołaja II.



Panna Marja Niezabytowska na posterunku.



Przed wyruszeniem na polowanie popas przy ognisku. Od lewej do prawej stoją: Julian Ejsmond, min. Belitska, min. Niezabytowski, min. Miedziński, p. Izabela i Marja Niezabytowska i hr. Przeździecki.



Po polowaniu. Uczestnicy polowania z min. Niezabytowskim i Miedzińskim na czele spoglądają z zadowoleniem na swoją zdobycz.

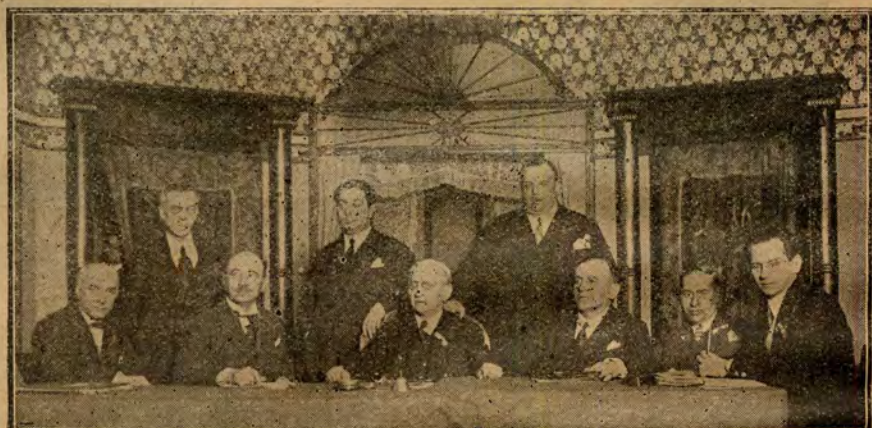




Odświeżenie sztandaru Koła Sosnowieckiego Z. Z. K. w dniu 3 kwietnia r. b.



Dnia 12 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie komisji granicznej polsko-niemieckiej celem ostatecznego ustalenia granic między Polską a Rumunją. Na zdjęciu naszym są widoczni od lewej do prawej członkowie delegacji polskiej: inż. A. Ziemięcki, min. L. Wasilewski, radca A. Cybulski, inż. St. Modyński, oraz członkowie delegacji niemieckiej radca Janeu Grigoraca, min. pełnomocny M. Anin płk. szt. gen., J. Draganeseu i mjr. Sosna.



Prezjdum zjazdu Związku Scen Polskich. Siedzą: prezes Związku Artystów Scen Polskich Józef Słiwicki i prof. Górski Gabriel, stoją: Bednarczyk i Janusz.



W stroju świątecznym. Dziewczyna wiejska z okolic Marburga.



W Holandji w dzień Wielkiej Nocy wystawiają dziewczęta przed drzwiami domów naczynia z wodą. Woda ta, według miejscowych tradycji przynosi dziewczętom piękność.



Dziewczyna wiejska z jednej z wiosek położonych nad Menem, w stroju odświętnym.



Wielkanocne echa. Wzory Kraszanek o ludowych motywach.

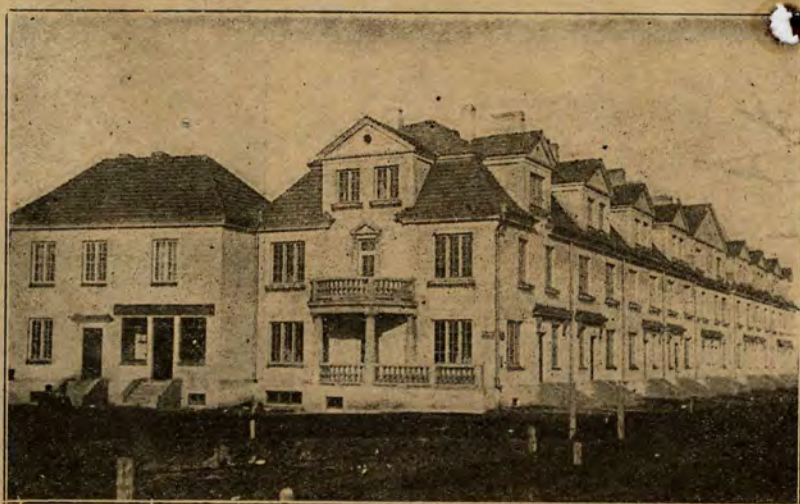




W Cetinje po wyjściu z kościoła odbywa się targ małżeński. Amatorki zamążpójścia w odświętnych strojach udają się na plac, gdzie się spotykają z młodzieńcami, poszukującymi żon.  
Panie z arystokracji hiszpańskiej w narodowych strojach opuszczają Pałac Królewski, po świątecznym przyjęciu.



K. Libicki, major W. P., dotychczasowy attaché wojskowy w Helsingforsie, został mianowany naczelnikiem wydziału prasy i propagandy w centrali.



Kolonja urzędników państwowych na Saskiej Kępie w Warszawie.



St. Ketrzyński, dotychczasowy poseł w Moskwie, został mianowany posłem przy Królowej Holenderskiej.

## Wystawa przemysłu polskiego w Wiedniu



Sala z kilimami.



Wejście do pawilonu.



Ogólna sala wystawowa.



Słoń z cyrku przejeżdżającego przez Londyn położył się pośrodku drogi i spowodował wstrzymanie ruchu ulicznego. Dopiero po otrzymaniu cukru zdecydował się wstać i umożliwić wznowienie ruchu ulicznego.



Atrakcją dla zwiedzających ogród zoologiczny w Londynie jest przejażdżka na słoniu, na odbycie której oczekują setki „milusińskich”.





Pani Katarzyna Hayden osiągnęła jedyny w swoim rodzaju rekord. Wypiła ona zawartość 60 jajek, jedno po drugim, w ciągu 40 minut.

Pani Dorocie Casey, głośnej tancerce zalecili doktorzy codzienną kąpiel w mleku. Widzimy uroczą tancerkę podczas napełniania wanny zawartością 30 butelek mleka, potrzebnych dla kąpeli.



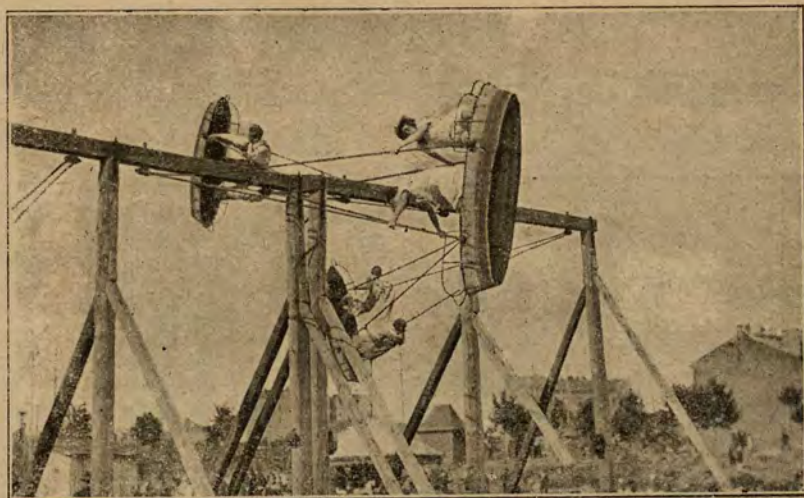
## NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KREDYTOWA 1.



Najmodniejsze suknie spacerowe

### Z zabaw Wielkanocnych



Najlubiętsze są ludowe huśtawki.

### Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego dziennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy radio, aparaty i części, maszyny do szycia, rowery, eufony, zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi i miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy M OKOŃ Warszawa, Zielna 117 Telefon 121-66 J.

### WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Hypnotyzm i Sugestia Telepatja”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzerzy Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hypnotyzerzy na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7.—, W pięknej mocej oprawie Zł. 10.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Wykwintne wydanie w pięknej płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i talizmany starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—.

**Z. IKR:** Tajemnice i zagadnienia czarnej magii, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

**ST. WOTOWSKI:** „Magia, a czary”. — Treść: Tajemnice magii. Magia naturalna. Drogi wtajemni-

czania, ceremonjały i rytuały. Wskrzeszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarzowe tajemnice. Opętanie. Czarna magia. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowania i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.

**„SZOSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJESZA”.** Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

**MISS CHASSE:** Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—.

**SZYLLER-SZKOLNIK:** „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.

**„SWIT”.** Prenumerata na rok 1927. Trzy cenne premje wynosi Zł. 10.—, zeszyt okazowy i prospekty gratis. Na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy.

**ST. WOTOWSKI:** „Tajemnice życia i śmierci”. Praca naukowa, obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odsłaniająca rąbek zagadnienia życia pozagrobowego. W siedmiu rozdziałach. Zł. 1.—.

**Dr. RADWAN-PRAGŁOWSKI:** „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwanie strachu i złych przyzwyczaj. Całość 4 tomiki razem Zł. 1.—.

**BOSKO, CZARNOKSIĘŻNIK:** „Tysiąc sztuk czarodziejskich”. Tajemnice magii. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

**PRAWDZIWI OGNISTY SMOK** albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. 3 zł.

**ST. A. WOTOWSKI:** „Tajemnice Masonerii i Masonów”. Z wielu ilustracjami. Zł. 2.—.

**DR. RAFAEL MABUZE:** „Jak zostać nypnotyzerem”? Szereg cennych wskazówek z dziedziny

hypnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

**LEO:** „Najnowszy sennik ilustrowany chaldejsko-asyryjski, ułożony z wróżb i dociekań, najznakomitszych mędrców Wschodu, z dodatkiem różnych sposobów wróżenia. Zł. 1.—.

**DR. S. BREJER:** „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Cena Zł. 10.—.

**OTTO MULLER:** „Najnowszy lekarz domowy”. Najbogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych środków domowych przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

**DR. WYROBEK:** „Choroby weneryczne”. Sposoby leczenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilustracji. Zł. 5.—.

**DR. JONDELOWITZ:** „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie. Leczenie. Zł. 1.—.

**PROF. DR. A. FOREL:** „Zagadnienia seksualne”. W świecie nauk przyrodniczych, psychologii, higieny i socjologii. Dwa tomy. Wydanie nowe, powiększone. Z wieloma rycinami. Zł. 5.—.

**Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”**

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.